Nr. 280. Czwartek, 5 Grudnia 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Według obwieszczenia c. k. Namiestnictwa w Pradze z dnia 20 listopada b. r l. 182.940 nie wolno wprowadzać zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z powiatu politycznego Stryj i okręgu sądowego Borynia w powiecie Turka do Czech.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Według reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 28 listopada b. r. l. 34.851 panuje w okręgu miasta Debreczyna na Węgrzech zaraza pyskowo-racicowa i pomór świń.

W skutek tego zabrania się przywozić świnie z obszaru tego miasta do Galicyi.

Przekroczenia zakazu, który wchodzi w wykonanie 5 grudnia, karane będą według ustawy z 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51) względnie §. 46 ustawy z 29 lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 35).

Co się podaje do powszechnej wiadomości i nadmienia, że wprowadzanie bydła rogatego, owiec i kóz z Węgier do Galicyi wzbronione jest i nadal w myśl tutejszego rozporządzenia z 25 lutego 1895 l. 99.677.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Do miast, do których wolno przywozić koleją z Węgier i Siedmiogrodu świnie tuczne żywe lub zabite, z zachowaniem przepisów, ogłoszonych tut. obwieszczeniem z dnia 5 lipca 1895, L. 55.841 zalicza się niniejszem również miasto Żywiec.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Według reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 23 listopada b. r. l. 34.700, otwarty został komitat Modrus-Fiume w Kroacyi i Slawonii dla wyprowadzania nierogacizny, ponieważ pomór świń wygasł tam zupełnie.

Z tego więc komitatu wolno przywozić świnie rzeźne do Galicyi pod warunkami zawartymi w tutejszem rozporządzeniu z dnia 13 lipca 1895 l. 58.021.

Co się podaje do powszechnej wiadomości stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 21 sierpnia 1895 r. l. 70.193.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 grudnia.

W zastępstwie cesarza Wilhelma, kanclerz Rzeszy ks. Hohenlohe otworzył wczoraj nową sesyę parlamentu niemieckiego orędziem, które po krótkim wstępie, poświęconym wspomnieniom wiekopomnych wypadków przed ćwierćwiekiem, tak chlubnych dla broni niemieckiej i tak doniosłych dla sprawy całych Niemiec, przechodzi do wyliczenia przedmiotów przygotowanych przez rząd związkowy dla parlamentu. Najpierw przedłożony będzie projekt kodeksu cywilnego, oraz projekt w sprawie zmian i uzupełnień w ustawie o organizacyi sądownictwa i w procedurze karnej, dalej projekty ustaw: o utworzeniu Izb rękodzielniczych, o giełdzie wraz z przedłożeniem o depozytach kupieckich, o zwalczaniu nieuczciwej konkurencyi handlowej, nakoniec przedłożenie w sprawie przemysłu wędrownego.

Orędzie zapewnia, że rządy związkowe zajmują się gorąco tem, aby załatwić w sposób odpowiedni kwestyę podatku od cukru i podnosi zarazem, że powiodło się utrzymać równowagę w budżecie.

Ostatni ustęp orędzia poświęcony jest polityce zagranicznej Niemiec. Stwierdza przedewszystkiem niezmiennie dobre i przyjacielskie stosunki ze wszystkiemi mocarstwami, podnosi pomyślne usiłowania, podjęte wspólnie z Rossyą i Francyą, dla zapobieżenia dalszym groźnym zawikłaniom, mogącym wyniknąć z chińsko-japońskiej wojny i tak kończy: Rząd Rzeszy, wierny przymierzom i wypróbowanym zasadom niemieckiej polityki, jest zawsze gotów współdziałać na Wschodzie z mocarstwami, w pierwszym rzędzie tutaj interesowanemi, aby służyć sprawie pokoju. Jednomyślne postanowienie wszystkich mocarstw, aby istniejące traktaty uszanować, a także i rząd sułtana w dążeniach do przywrócenia porządku popierać, uzasadnia nadzieję, że te wspólne usiłowania uwieńczone będą powodzeniem.

Już długo przed zebraniem się parlamentu Rzeszy, opinia publiczna w Niemczech zajmowała się przedewszystkiem pytaniem, kto obejmie urząd prezydenta tego ciała. Sprawa ta budziła tem większe zainteresowanie, iż wybór poprzedniego prezydyum nastąpił wśród wyjątkowych okoliczności i po wypadku, który wywołał ogólną sensacyę. Gdy w marcu r. b. wielbiciele ks. Bismarcka postanowili z okazyi 80-letniej rocznicy jego urodzin urządzić mu „narodową“ manifestacyę, ówczesny prezydent parlamentu, członek stronnictwa konserwatywnego Levetzow, po porozumieniu się ze swoimi przyjaciółmi politycznymi wystąpił z wnioskiem, aby parlament wystosował do jubilata adres z życzeniami i wyrazami hołdu.

Większość oświadczyła się przeciw temu wnioskowi a p. Levetzow i drugi wiceprezydent, należący do partyi narodowo liberalnej, która wspólnie ze stronnictwami konserwatywnem i wolnokonsewatywnem czyli państwowem, stanowiła w Izbie kartel, uznając podobną uchwałę za akt niepolityczny i nielojalny, złożyli swe godności. Większość złożona z centrum, Polaków, posłów wolnomyślnych i socyalistów przyjęła obojętnie te rezygnacye i wybrała prezydentem dotychczasowego pierwszego wiceprezydenta, członka centrum katolickiego, barona Boula, a jego zastępcami wolnomyślnego posła Schmidta i Spetrana należącego również do centrum.

Urząd prezydenta należy się z zasady właściwie centrum, jako najsilniejszemu w parlamencie stronnictwu; ze względu na to wszakże, że z godnością prezydenta połączone są liczne obowiązki reprezentacyjne, jak branie udziału w uroczystościach dworskich i t. d., a okres walki kościelno-politycznej wytworzył stosunki, które niejednokrotnie przeszkadzały zbliżeniu się posłów katolickich do kół decydujących, przeto centrum przez długie lata pozostawiało desygnowanie prezydenta konserwatystom protestanckim, jako najmilej widzianym u dworu i rządu. Stronnictwa kartelowe były pewne, że wybór katolika na to stanowisko wywoła w całych Niemczech ogromny alarm, że nowy prezydent znajdzie się w kłopotliwem położeniu, że nastaną różne kolizye, a ostatecznie, że nawet wysunie się ztąd kwestya rozwiązania parlamentu. Tymczasem okazało się, iż baron Boul umiał znakomicie wywiązywać się ze swoich obowiązków, i że w niczem nie dała się uczuć dokonana w prezydyum zmiana. To też, gdy zbliżała się chwila zebrania parlamentu a z nią wybór prezydyum, prasa kartelowa przeczuwając, iż wybór może paść na te same osobistości, które większość zaszczyciła swem zaufaniem w marcu, co mogłoby stać się złym precedensem dla stronnictwa konserwatywnego, poczęła przemawiać do serca i sumienia centrum, aby zrzekli się dobrowolnie godności na rzecz stronnictwa konserwatywnego, któremu z wielu względów zaszczyt posiadania jednego ze swoich na czele parlamentu należy się z tradycyi a także z wielu innych względów Czy życzenia te spełnią się, a wywody prasy trafią do przekonania centrum i większości posłów pokaże się już dzisiaj lub jutro.

Główny organ stronnictwa centrum *Germania*, odpowiada bardzo grzecznie, że centrum nie myśli wcale pozbywać się dobrowolnie godności, jaka słusznie mu się należy. Centrum chętnie przyzna konserwatystom urząd wiceprezydenta, ale poza tem nic więcej.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 2 grudnia b. r.

1. Wyrazić Eustachemu Macewce, kierującemu nauczycielowi szkoły ludowej w Załóżcach Nowych, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, uznanie za czterdziestoletnią gorliwą i skuteczną służbę nauczycielską.

2. Zamianować: Piotra Tyszeckiego starszym nauczycielem 6-klasowej szkoły mę-

---

13)

W ŚWIAT.

VI.

(Ciąg dalszy).

On i Łasiecki należą do tych istot szczęśliwych, którym się nigdy usta nie zamykają, a gdy się kiedy wydarzy, że się obaj przypadkiem zejdą razem, wówczas mówią równocześnie, nie słuchając jeden drugiego.

Dziś niepodobna, aby to nastąpiło, gdyż Łasiecki puścił się wraz z innymi w tany i hula bez pamięci.

Skończył się mazur, skończyła polka i kilka innych odbyło się jeszcze tańców, wśród których nikt z tańczących nie miał wytchnienia.

Dopiero przed kolacyą nastąpiła większa przerwa

Pozbawiony towarzystwa Smolarz przeniósł się do przedpokoju i ztamtąd przez rozwarte drzwi przyglądał się cały czas wirującym parom.

Podczas przerwy mężczyźni wybiegli do przedpokoju na papierosy.

Do Smolarza zbliżył się Dyniecki, zapalił cygaro od jego papierosa i rzekł, patrząc przez drzwi do wnętrza sali.

— Piękne masz pan kobiety w domu, jak Boga kocham.

— No, cóż.

— Ta Lola chwacka sobie dziewczyna, mama Borajska także niczego kobietka, a ta trzecia, jak się tam nazywa, ta.... czarniutka, może nawet ładniejsza od tamtych. Taż tu panie można żyć jak Mahomet w siódmem niebie.

— Hm.

— W jakiem ona pokrewieństwie z Borajskimi?

— Anulka, myśli pan?

— Ta czarniuśka, co tam siedzi pod lustrem; nie wiem, jak jej na imię.

— Tak, Anulka Ona nie jest żadną krewną państwa Borajskich.

— A dlaczego mieszka u nich?

— To moja siostra, panie. Nie mamy rodziców więc.... ona tu jest ze mną.

— A, tak.... to pańska siostra?... No proszę, nic nie wiedziałem. Ładną masz pan siostrę.

— Hm — uśmiechnął się Smolarz i ruszył ramionami.

Dyniecki odrzucił niedbale cygaro za siebie na środek izdebki, między palących, splunął bez ceremonii w kąt i wszedł na salę. Tutaj odrazu z przesadnie niedbałego, umyślnie cynicznego w ruchach, słowie i spojrzeniu, zmienił się w obec kobiet w eleganta pierwszej wody.

Przysiadł się do Loli.

— Panie Dyniecki — przemówiła z pewnym pospiechem, promieniejąca radością dziewczyna — zaraz będzie kolacya. Gdyby mama chciała posadzić pana wyżej przy stole, to niech się pan wyprosi i usiądzie niżej, obok Anulki.

— Dlaczego pani?

— Dla tego, bo.... bo ja będą musiała być mamie pomocną, a więc do stołu siadać nie mogę. Ale obok Anulki będzie wolne krzesło, przeznaczone dla mnie i dla matki na przemiany. Pan takie piękne rzeczy opowiadałeś mi w tańcu o Krakowie, że chciałabym jeszcze dalej słuchać....

— Życzenie pani jest dla mnie rozkazem — odrzekł Dyniecki, uśmiechając się i patrząc jej przenikliwie w oczy. — Lola spuściła wzrok na splecione ręce.

Pani Borajska ze wspaniałą wystąpiła kolacyą. Była tam pieczeń z dzikim sosem i włoskim makaronem, gęś pieczona z kompotami, szczupak na zimno, słodka legomina z konfiturami, ciasteczka, cukierki, pomadki, pomarańcze, rodzynki, zagraniczne jabłka, dalej napitki, szwechackie piwo, dobre stare wino, słodkie wódki, owocowe nalewki i t. d. Żona radnego miasta, właściciela dwóch domów murowanych i sławnej na całą okolicę pracowni ślusarskiej, mogła pozwolić sobie na różnego rodzaju zbytki.

Podczas kolacyi siedział Dyniecki obok Anulki i żartował z nią wesoło. Kręcił gałki z chleba, układał z nich różne osobliwe zagadki, dopomagał w ich rozwiązywaniu, wypytywał się czem się w domu zajmuje, jak się jej w szkole wydziałowej powodzi, groził nawet, że pójdzie dowiedzieć się u pana dyrektora o jej zachowaniu i postępach w nauce. Po każdej zmianie półmisków przysiadała się do nich Lola i rozmawiała żywo z widocznym pospiechem, aby jak najwięcej wygadać się i nasłuchać, nim ją pani Borajska z krzesła usunie. Usuwanie to odbywało się dość często, bo i pani Marcysia miała nadobnemu młodzieńcowi również wiele do powiedzenia. Nie podobało się to wreszcie Loli, więc przy czwartej zmianie zauważyła, „że jest zmęczona i że chciałaby już raz trochę posiedzieć.“ Jakiś niewyraźny syk i zjadliwe spojrzenie pani Borajskiej były odpowiedzią na tę uwagę.

Kolacya trwała do północy. Po mnogich a długich toastach, na zdrowie i powodzenie wszystkich rodzin obecnych przy wieczerzy, na zdrowie i powodzenie ich rodziców, ich krewnych, powinowatych i sąsiadów, przeszli goście do bawialnego pokoju, gdzie rozpoczęły się tańce na nowo. Dopiero nad ranem, gdy już znużenie poczęło starszych ogarniać, młodzież, mimo widocznej niechęci musiała kapitulować.

Mistrz Storch, któremu Borajski na wniosek Ranieckiego i innych poważnych sąsiadów szepnął coś na ucho, zabębnił na fortepianie marsza pożegnalnego i powstał z krzesła.

Był to znak, że zabawa skończona.

W ślad za tem gościnny dom państwa Borajskich począł się wyludniać. Kobiety otulone w chustki, żegnały się w przedpokoju, ojcowie brali na ręce rozespane dzieci; jedna rodzina znikała po drugiej i wkrótce potem mieszkanie, wyglądające jak łan po-

skiej im. Mickiewicza w Stanisławowie; ks. Józefa Gajdę nauczycielem religii rz. kat. w szkole wydziałowej żeńskiej w Jaśle; Adolfa Wojtanowskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły ludowej w Wietrzychowicach.

3. Zamianować ks. Józefa Caputę zastępcą nauczyciela religii rz. kat. w szkole realnej w Krakowie.

4. Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim Bronisława Swibę, nauczyciela w gimnazyum w Jarosławiu.

5. Przekształcić: 2-klasową szkołę ludową w Grzymałowie na czteroklasową od 1 stycznia 1896, i 1-klasową szkołę ludową w Radczy na dwuklasową od 1 lutego 1896.

6. Przyjąć do wiadomości sprawozdania krajowych inspektorów szkolnych z lustracyi gimnazyum III w Krakowie, gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie i gimnazyów w Tarnowie i w Samborze.

W sprawie emigracyi do Brazylii.

IV. Stan Santa Catharina.

Stan Santa Catharina od północy graniczy ze Stanem Parana, na południe zaś wąskim pasem pobrzeża sięga po za 29 stopień szerokości południowej; obszar jego wynosi przeszło 74.000 kilometrów kwadratowych a ludność 180 do 190.000 głów. Klimat podobny w ogóle do klimatu w Paranie, ale temperatura przeciętna nieco niższa. Położenie również do położenia Parany bardzo podobne. Łańcuch gór dzieli pobrzeże szerokości 30—40 kilometrów o klimacie subtropikalnym od ciągnącej się na zachód wyżyny. Produkty w obu częściach kraju takie same jak w Paranie. Kolonizacya w Stanie Santa Catharina zupełnie różna od kolonizacyi w Paranie. Dotychczas obcy wychodźcy a mianowicie Niemcy, osiedlali się tylko na pobrzeżu, na wyżynie jest tylko kilka kolonii w części północno-wschodniej.

Z Austro-Węgier Tyrolczycy dostarczyli największego kontygentu wychodźców. W koloniach Novo Trento i Gran Parana osiadło około 7.000 Tyrolczyków. Immigracya ich rozpoczęła się w r. 1876 i trwa dotychczas. Powodzenie ich ma być dobre; uprawiają trzcinę cukrową, kukurudzę, bób i winorośl; kawa już się nie rodzi, ponieważ kraj zbyt wysunięty na południe.

Niemców czeskich przebywa w Santa Catharina około 2.500. Większa część ich mieszka w Joinville, mieście nadbrzeżnem na północy, w mieście San Berto, położonem na wyżynie ku południowemu zachodowi i w dwóch koloniach na zachód San Berto. Są to wyłącznie rolnicy, pochodzący z okolic Lasu Czeskiego i Liberca. Do Brazylii przybyli w latach 1873 do 1877; powodzi im się nie źle.

Wychodźców z Galicyi jest w San Bento około 1500, a w miastach Blumenau, Brusque i Laguna około 300; przybyli tam w latach 1876 i 1877. Położenie ich, gorsze niż wychodźców w Paranie, uchodzić może za ledwie znośne.

Natomiast koloniści niemieccy w Blumenau są niechętni Galicyanom i oskarżają ich o opilstwo, wstręt do pracy i żebranie. Stąd też położenie wychodźców galicyjskich w tej kolonii jest zgoła niepomyślne. Przyczynia się do tego niewątpliwie klimat zbyt łagodny (Blumenau leży na wybrzeżu morskiem), niemniej obca wychodźcom z Galicyi uprawa trzciny cukrowej i kawy, wreszcie to także, że do Blumenau przybyli w 25 lat po założeniu tej kolonii a więc w czasie, kiedy wszystko było już w pełnym rozwoju a pracy przybyszów nie potrzebowano i nawet ją lekceważono.

Przeciwnie na wyżynie osadnicy galicyjscy, zakładając sami nowe kolonie, nie napotykają konkurencyi, choć w zamian mają zwalczać inne przeszkody. W Blumenau osiadło także około 900 Węgrów, z których 800 przybyło w r. 1091, reszta zaś w roku bieżącym.

Autor tych uwag odwiedził Węgrów, właśnie przybyłych, w domu do przyjmowania emigrantów, położonym naprzeciw Desterro na wybrzeżu, oglądał również kilka takich domów w Paranie.

Domy te budują władze prowincyonalne w miarę potrzeby; rząd centralny wybudował również dwa podobne zakłady w pobliżu Rio de Janeiro, ponieważ wszelkie parowce wiozące emigrantów na koszt rządu związkowego, muszą zawijać do Rio. Ztąd rozwozi się emigrantów do wybranych przez nich miejsc na koszt rządów prowincyonalnych, za przybyciem zaś do prowincyi emigranci w domu przyjęcia dopóty otrzymują pomieszczenie i pożywienie, dopóki nie udadzą się w podróż do wyznaczonych im siedzib. Pobyt w tych domach przyjęcia w skutek braku miejsca, złej żywności i brudu, staje się emigrantom prawdziwą męczarnią.

Otóż Węgrzy na to wprawdzie nie żalili się, utyskiwali jednak bardzo na podróż z Rio do Desterro na statku brazylijskim, na którym nie było żadnej ochrony od niepogody.

Wiadomość o złem urządzeniu statków brazylijskich nie jest przesadzona.

Węgrzy żalili się także na postępowanie agentów emigracyjnych w Europie, którzy, spowodowawszy ich podstępnie do całomiesięcznego pobytu w Udine, wyzyskiwali ich haniebnie i wyłudzali pieniądze pod najrozmaitszymi pozorami.

Według dat wyżej przytoczonych w Stanie Santa Catharina przebywa około 13.000 wychodźców z Austro-Węgier i ich potomków. Niemców tam osiadło około 70.000, Włochów około 25.000, Polaków poddanych rossyjskich i pruskich około 4000. Stosunki zarobkowe i robotnicze są podobne do stosunków w Paranie; charakterystyczny jest brak sił roboczych.

Oprócz wywozu produktów rolniczych z okręgu Blumenau do Stanu Sao Paulo, export ze Stanu Santa Catharina jest bardzo nieznaczny.

Koloniści otrzymują od państwa 12 do 25 hektarów ziemi w cenie po 4 do 20 milreisów w miarę jakości. Pewną część kolonii założyło cesarstwo, inne osoby prywatne, a kolonię Dona Francisca, do której należą San Bento i Joinville, założyło stowarzyszenie prywatne Hamburger Colonisationsverein. Stowarzyszeniu temu władze Stanu Santa Catharina odnowiły w marcu b. r. koncesyę, odstępując mu niepomierzone jeszcze, a wielkie obszary, dawniej własność hr. d'Eu, na północ i południowy zachód dorzecza Itajahy po cenie $1^1/_2$ do 2 milreisów za hektar. Wzamian stowarzyszenie zobowiązało się kolonizować te obszary, dostarczając corocznie nie więcej jak 6000 emigrantów. Do szeregu agentów emigracyjnych przybędzie więc niewątpliwie także stowarzyszenie kolonizacyjne w Hamburgu.

V. Stan Sao Paulo.

W latach od 1827 do 1894 do Stanu Sao Paulo z Austryi przybyło osób 6418 (621 w roku 1894), podczas gdy w tym samym okresie czasu ilość wychodźców pochodzenia włoskiego wynosiła 299.000.

Mocą ustawy z 10 sierpnia 1893 rząd prowincyonalny zawarł z pewnem włoskiem Towarzystwem emigracyjnem umowę, według której Towarzystwo to obowiązało się dostarczyć 50.000 emigrantów z Europy do Stanu Sao Palo.

Do Stanu tego w ostatnich czasach wychodźcy pochodzenia polskiego i ruskiego przybywali bardzo nielicznie, udają się bowiem przeważnie do Stanu Parana.

Gorący klimat tego Stanu sprawia, że pobyt w nim jest dla wychodźców z Austro-Węgier mniej dogodny i korzystny, niż pobyt w Stanach Parana i Santa Catharina.

Praca w plantacyach kawy, którą w tym Stanie przeważnie się uprawia, nie jest wytężająca; to też wychodźcy włoscy, przywykli do gorącego klimatu, pełnią ją bez uszczerbku zdrowia.

Stosunki materyalne w plantacyach kawy są przeciętnie normalne.

Rząd prowincyonalny przykładać ma wielką wagę do pozyskiwania wychodźców z Galicyi.

Sprawy parlamentarne.

Komisya budżetowa Izby posłów odbyła w poniedziałek posiedzenie pod przewodnictwem dep. Russa. Przy obradach obecny był Pan Minister handlu bar. Glanz. Dep. Beer referował ustawę o uregulowaniu płacy urzędników bibliotecznych, oraz ustawę o zakupieniu parcel gruntowych pod budynki szkolne. Oba projekty przyjęła komisya — po przemówieniu dep. dr. Piętaka — bez zmiany.

Podczas obrad nad rozdziałem „Ustrój menniczy i zarząd kasowy", po referacie dep. Steinwendera, wyjaśniał szef sekcyi bar. Niebauer, że złożone w kasie centralnej weksle podatkowe wynosiły z d. 30 października 13,002 341 zł. Suma ta nie jest martwą, lecz działa czynnie w życiu ekonomicznem. Dep. Menger i Mauthner omawiali kwestyę wybijania zdawkowych monet niklowych i miedzianych, zwracając uwagę na trudność rozróżniania sztuk pięcio- i dziesięcio-halerzowych.

Szef sekcyi br. Niebauer podniósł, że zmiana monet byłaby szkodliwą, szczególniej dla ludności wiejskiej.

Po referacie dep. Halwicha uchwaliła komisya tytuł 1—6 budżetu Ministerstwa handlu, oraz projekt budowy nowych składów w Tryeście.

Dep. Haase wniósł rezolucyę, żądającą podwyższenia sumy dla poparcia handlu i rolnictwa o 150.000 zł.

Przy tytule 9, kwestya utworzenia Ministerstwa komunikacyi wywołała dłuższą dyskusyę, w której deputowani Russ, Exner, Rutowski, Kaizl, Menger, Mauthner, Nitsche i Morsey omawiali agendy wydziału handlu, oświadczając się za oddzieleniem wydziału komunikacyi. Dep. Kaizl żądał, aby sprawozdania inspektorów przemysłowych ogłaszane były urzędownie także w języku czeskim.

P. Minister handlu br. Glanz powołał się na swoje poprzednie oświadczenia, iż Rząd zajmuje się reorganizacyą administracyi kolei państwowych i zasadniczo popiera plan oddzielenia spraw kolejowych od wydziału handlu. Pogłoski, jakoby miały być utworzone powiatowe rady kolejowe, są bezpodstawne. P. Minister zapowiedział, że nowela przemysłowa przedłożona będzie jeszcze w ciągu bieżącej sesyi. Komisya uchwaliła bez zmiany tytuł 9.

— *Neue fr. Presse* pisze: Ogólnie sądzą, że komisya budżetowa potrzebować będzie jeszcze jednego co najwyżej dwóch posiedzeń, aby doprowadzić do końca obrady nad preliminarzem państwowym i nad ustawą finansową na r. 1896. Jest przeto rzeczą możliwą, iż w przyszłym tygodniu zostanie podjętą w pełnej Izbie generalna rozprawa nad budżetem. Jak się zdaje, zanim Izba rozpocznie swe ferye z powodu świąt Bożego Narodzenia, rozprawa generalna nad budżetem a może także obrady nad pierwszymi rozdziałami budżetu aż do rozdziału: Etat Ministerstwa spraw wewnętrznych, będą już ukończone. Obrady nad znanemi propozycyami komisyi, co do zmiany postanowień regulaminu Izby w sprawie czynienia t. zw. wniosków nagłych, odbędą się prawdopodobnie jeszcze pod rozpoczęciem generalnej rozprawy budżetowej.

Już w najbliższym czasie wniesie Rząd w Izbie prowizoryum budżetowe, które również w tym okresie sesyi zostanie załatwione.

Komisya dla ustawy o prawach autorskich odbyła w sobotę posiedzenie, na którem po dłuższej dyskusyi uchwalono propozycye subkomitetu, przedstawione przez referenta dr. Piętaka. Uchwalone wnioski referenta w kilku zasadniczych i merytorycznych postanowieniach różnią się stanowczo od projektu tej ustawy, jak wyszedł z Izby panów. Komisya na uchwale tej ukończyła swe obrady.

Z Petersburga.

Z Petersburga piszą do *Schlesische Ztg.*: „W żadnem państwie nie odgrywają tajne instrukcye tak ważnej roli w całej administracyi, jak właśnie w Rossyi. To też odpowiadało w zupełności faktycznemu położeniu rzeczy, gdy przed mniej więcej dwoma laty, znany ze swej samowoli generałgubernator wileński, Kochanow, zwrócił za pomocą okólnika uwagę podległych sobie urzędników administracyjnych, że w swych czynnościach stosować się powinni nie według praw, lecz podług udzielonych im instrukcyj. Skutki takiej samowoli, są tem gorsze, że owe instrukcye są po większej części tajne i nieznane dla ludności, przeciwko której są wymierzone. Jedynie po ich skutkach poznać się daje ich charakter i ich istnienie. Zmniejsza cokolwiek tę niedogodność fakt, że w żadnem innem państwie tajne instrukcye nie stają się tak szybko jawnemi, przynajmniej dla tych, którzy z tych lub owych względów pragną zapoznać się z ich treścią. Do instrukcyj, otoczonych szczególną tajemnicą, należy, pomimo bliskiej jej styczności z publicznością, zatwierdzona w lutym 1891 r. przez cara Aleksandra III instrukcya, podług której na wszystkich kolejach żelaznych na zachód od linii demarkacyjnej Petersburg-Dynaburg Smoleńsk-Odesa nie wolno na cokolwiek wybitniejsze stanowiska powoływać innych, jak prawosławnych urzędników. Na drogach żelaznych, położonych na wschód od tej linii, wolno ustanawiać tylko pewien procent nieprawosławnych urzędników. Przepis ten uważał w pierwszej chwili nawet sam car Aleksander III za zbyt surowy, i zaopatrzył podanie ministra komunikacyj w tej sprawie przypiskiem: „Czy innowiercy nie mogą być wiernymi sługami"? Ustąpił jednak niebawem wobec perswazyi tego ministra (Kriwoszeina), który oświadczył, że bez tego środka ręczyć nie może za bezpieczeństwo ruchu, czyli wyrażając się dokładniej, za bezpieczeństwo cesarskich pociągów, oraz wobec twierdzenia ministra wojny, że środek ten jest niezbędny w interesie skutecznej obrony państwa na wypadek wojny. Mimo to car zatwierdził tę instrukcyę jedynie tytułem próby na rok jeden.— Obecnie car Mikołaj II. zniósł instrukcyę. Fakt ten, jako dowód liberalniejszych zapatrywań młodego cara posiada niewątpliwie pewne znaczenie, kwestyą jest tylko, czy zniesienie tego zakazu wyda oczekiwane owoce. Co bowiem w tutejszych stosunkach weszło raz do tego stopnia w modę, jak prądy russyfikacyjne, mianowicie w prowincyach pogranicznych, to trzyma się dłużej, wnika głębiej i szerzej, niż carska instrukcya. Kwestyą więc jest wielką, czy akt ten ludzkości cara, ujawniający się w zniesieniu instrukcyi, zabraniającej mianowania urzędników nieprawosławnych na drogach żelaznych, wyda w bliższej przyszłości praktyczne skutki. Niezbędną jest wyraźna zmiana systemu, aby na tem polu, jak wogóle w całem russyfikacyjnem postępowaniu urzędników spowodować zwrot na lepsze".

Do *Köln. Ztg.* piszą: Kiedy przed czterema laty ówczesny następca tronu a dzisiejszy car Mikołaj II. wrócił ze swojej wycieczki przez Syberyę, zwrócili się doń Buryaci — wyznania buddaistycznego — z błagalną prosbą, by raczył ich wziąć w opiekę przed prawosławnymi duchownymi, którzy z pomocą policyi i rozmaitych nieprawdopodobnych środków, skłaniali nieszczęśliwych Buryatów do „dobrowolnego" przechodzenia na łono prawosławnej cerkwi, przesyłając o tem wszystkiem entuzyastyczne relacye do świętego synodu w Petersburgu. Wezwanie to nie okazało się bezskutecznem. Młody, przyszły władca wszech-Rossyi, postanowił zaopiekować się nieszczęśliwymi. Zaraz też — po powrocie do Petersburga — udał się do swego ojca, a ukaz carski położył koniec owym misyjnym pracom na dalekim wschodzie. Z głębokich azyatyckich stepów pospieszyła deputacya dziękczynna nad Newę; przyjęto ją tutaj nader serdecznie a Aleksander III. raz jeszcze zapewnił Buryatom swobodę w wykonywaniu ich praktyk religijnych.

Mikołaj II. również nie wypuszcza Buryatów ze swej carskiej opieki. Kiedy więc dr. Batmajew, sam Buryata z pochodzenia, postanowił wśród ciemnej rzeszy swoich rodaków szerzyć oświatę i cywilizacyę, założyć tam gazetę, a w Petersburgu szkołę buryacką, car przyklasnął tym projektom. Gazeta ukaże się z dniem 1 stycznia przyszłego roku, a na szkołę obrano „daczę" wspomnianego wyżej, zamożnego lekarza. Ostatnia obliczoną została na 32 chłopców buryackich; celem jej zaś będzie przygotowywanie wychowańców do studyów uniwersyteckich, oraz kształcenie nauczycieli ludowych, którzyby następnie podejmowali się misyi cywilizacyjnej wśród swoich.

Pierwsza kompania chłopców buryackich przybyła już do Petersburga i została z polecenia cara rozmieszczona w domach rozmaitych, znanych z uczciwości rodzin.

Mowa margr. Rudiniego.

Poniedziałkowe posiedzenie włoskiej Izby posłów, będzie pamiętne z tego powodu, iż do walki przeciw Crispi'emu wystąpił na niem najwytrawniejszy parlamentarzysta włoski z obozów opozycyjnych, najpoważniejszy przywódca opozycyi, były premier Włoch, margr. Rudini. Miejsce hałaśliwych ataków radykalnej opozycyi, zajęła na tem posiedzeniu rzeczowa, poważna, głęboka krytyka rządów Crispi'ego, wypowiedziana w mowie obszernej, dotykającej wszystkich kwestyj bieżących i rozbierającej wszystkie bieżące problemata.

W pierwszym rzędzie zwrócił się margrabia Rudini przeciw polityce zagranicznej Crispiego, mianowicie przeciw jego polityce w Afryce i w kwestyi wschodniej. Co do Afryki, to ze względu na materyalne położenie państwa, mowca nie może pochwalić polityki, zmierzającej widocznie do zdobycia Abisynii. Włochy, zdaniem Rudiniego, starać się powinny także o utrzymanie dzisiejszego

---

dolski po tatarskim najeździe, wyludniło się zupełnie.

Pani Borajska zajęła się jeszcze porządkami, dziewczęta zaś poszły spać do czwartego pokoju.

Ale sen, po takiej zabawie, po tylu różnorodnych wrażeniach odniesionych w tak krótkim czasie, w kilku zaledwie godzinach, nie prędko ima się powiek.

Lola mimo widocznego zmęczenia o spaniu nie myślała.

Była ona dziwnie wzruszona, rozstrojona, rozmarzona. Zamiast rozplatać złoty warkocz, zamyśliła się i podeszła do okna.

Tam na dworze księżyc świecił. Kąpał swe promienie w śniegu i od jego oślepiającej białości sam wysrebrzał. Olbrzymi, jakby z papieru wycięty, nadzwyczajnie jasny, miał w sobie coś zwodniczego, omamiającego, coś ze spojrzenia bazyliszka.

Rozmawiał w tej chwili z osób setkami, co słały ku niemu przeróżne myśli, brzemienne w skargi, żale, smutki lub wesele i ukojenie.

I Lola wytężyła ku niemu wzrok, który leciał i leciał zda się bez końca, aż ugrzązł na skalistych, martwych, poszarpanych wzgórzach, które do koronkowej roboty z litego srebra były podobne. Pod wpływem czarodziejskich promieni oczy jej codzienne, zwyczajne, zwolna się przemieniały: zwarły się, zmiękły, zaszły mgłą rozrzewnienia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

„stanu posiadania“ na Wschodzie i obronić Turcyę przed niebezpieczeństwem grożącem ze strony innych państw. W przeciwnym razie rząd nie jest obrońcą pokoju i rozmija się z tradycyą polityki włoskiej. Mowca nie może rządowi dać wotum zaufania, w obec ciężkiego naruszenia konstytucyi, jakiego dopuścił się Crispi i w obec sposobu w jaki została załatwiona „kwestya moralna“. Mowca musi zwalczać także wewnętrzną politykę rządu. Crispi wprowadził w polityce wewnętrznej system ucisku, przypominający ucisk Burbonów. Ustawy wyjątkowe wymierzone przeciw anarchistom, zastosował Crispi z nieubłaganą surowością do socyalistów i innych przeciwników politycznych. Nigdy za Burbonów nie dopuszczano się takich gwałtów, jak obecnie. W imieniu Cavoura, Selli, Minghettiego i Lanzy, w imieniu wszystkich, którzy uczciwie walczyli o wolność Włoch, protestuje mowca przeciw tej polityce gwałtu, o którą rozbiło się nawet dane przez koronę przyrzeczenie amnestyi. (*Oklaski*).

Crispi powiedział, że nie zna różnicy między anarchią a socyalizmem. A przecież jako mąż stanu znać powinien różnice między apostolstwem myśli a apostolstwem zbrodni. Crispi jej nie zna i dlatego wystawia sobie, że może myśli prześladować! Cóż było skutkiem tej samowoli? Wszędzie w całym kraju wzrosła sympatya dla prześladowanych socyalistów. Nadszedł w ogóle czas sprawiedliwego oceniania potrzeb ludowych. Crispi mówił także o polityce kościelnej i złożył wyznanie, że wierzy w Boga. Któż w Niego nie wierzy? Crispi powiedział także, że będzie szanował ustawę o gwarancyach, którą nawet uważa za nienaruszalną, aby jednak uczynić się przyjemnym i drugiej stronie zapewnił, że do odwołania *exequatur* nie potrzebuje nowej ustawy. Crispi ma ciągle na sobie starą zbroję politycznego dogmatyka, który wszędzie wietrzy niebezpieczeństwa, gdzie zobaczy sutannę. Horyzont się rozszerzył.

Państwo, zdaniem mowcy, powinno mieć charakter świecki, kościołów popierać nie potrzebuje, lecz nie powinno ich obciążać, a każdemu wyznaniu zostawić wolność nieograniczoną. Bez uczucia religijnego nawet najlepiej uposażone narody upadają. We Włoszech wzrost stronnictw radykalnych i klerykalnych należy przypisać nędzy materyalnej, spowodowanej w znacznej części zwyrodnieniem parlamentaryzmu i nadwątlonej przez niego administracyi państwa.

Ciężkie, ciemne zagadki zawisły nad państwem. Armia jest zdezorganizowana a rząd zdrowia jej nie przywróci.

Inną zagadką jest ciężkie przesilenie w Sycylii, o którem rząd faktycznie nie myśli. Patrząc się na administracyę w Sycylii, trudno powstrzymać się od uczucia wstydu i upokorzenia. Inne także zadania czekają na załatwienie; niektóre podatki muszą być zniesione; opodatkowani giną formalnie pod ciężarem podatków. Mowca wie, że jego słowa nie przekonają większości, ma jednak nadzieję, że i ona pozna położenie i w swojem sumieniu uczyni wyznanie, iż ostatnia nadeszła chwila, by we Włoszech zapewnić panowanie wolności, prawa i moralności.

Mowa Rudiniego wywarła silne wrażenie, nawet rządowa *Opinione* przyznaje, że mowca objął szerokie widnokręgi.

KRONIKA

Lwów, 4 grudnia.

— **Obiad.** U JE. Marszałka krajowego i hr. Badeniowej, odbył się wczoraj drugi obiad na 24 osób; między zaproszonymi znajdował się komenderujący korpusu lwowskiego, JE. hrabia Schulenburg.

— **Radca Dworu** hr. Łoś, wyjechał dziś na lustracyę starostwa w Rudkach.

— **O pogrzebie ś. p. Edwarda hr. Taaffego**, donosi z Ellischau poczta dzisiejsza następujące bliższe szczegóły, w uzupełnieniu naszych depesz wczorajszych: Od wczesnego rana dnia 2 grudnia zapełniły obszerny dziedziniec zamku liczne tłumy publiczności wszystkich stanów, z bliższej i dalszej okolicy. W południe przybyli pierwsi goście żałobni, Namiestnik hr. Thun i Marszałek ks. Lobkowitz, przyjęci w portalu przez męskich członków rodziny Taaffów. O godzinie 1 zajechał długi szereg pojazdów, wiozący gości, przybyłych osobnym wiedeńskim pociągiem. Między nimi znajdowali się: jako reprezentant Najj. Pana hr. Paar, dalej Prezydent Ministrów hr. Badeni, PP. Ministrowie: hr. Welsersheimb, bar. Gautsch i dr. Biliński; Namiestnicy: hr Kielmansegg, margr. Bacquehem, hr. Thun-Hohenstein i bar. Spens Boden; byli Ministrowie: hr. Falkenhayn, Zaleski i hr. Kuenburg; ambasador włoski hr. Nigra; Prezydenci krajowi Vetter i hr. Larisch; prezydyum Izby: bar. Chlumecky, Abrahamowicz i Kathrein; z posłów: hr. Deym, hr. Dubsky, ks. Alojzy Lichtenstein, bar. Dipauli, hr Piniński, Pollak, Jędrzejowicz, hr. Berchtold, Roszkowski, Lewicki, Krynicki, Kronawetter, Ebenhoch; dalej dr. Halban, dr. Nothnagel i wielu innych.

Przed zamkiem straż pożarna utrzymywała porządek. Od bramy wjazdowej do kaplicy, w której na katafalku wystawione były zwłoki, utworzyła podwójny szpaler wiedeńska służba pogrzebowa, z tarczami herbowemi i świecznikami. W kaplicy dokonał pobłogosławienia zwłok ks. biskup Rziha z Budziejowic. Kaplica była zapełniona; w oratoryum zajęła miejsce rodzina. Wśród bolesnego nastroju słychać było płacz i łkania, przerywające śpiewany chorał żałobny. Po ceremonii poświęcenia zwłok, wyruszył orszak z kaplicy zamkowej. Pochód otwierały dzieci szkolne śpiewające psalmy; dalej postępowało duchowieństwo z ks biskupem Rziha na czele. Trzy ogromne wozy, przepełnione wspaniałemi wieńcami poprzedzały niesioną przez służbę trumnę, okrytą wieńcami i palmami. Przed trumną kamerdyner zmarłego niósł na jedwabnej poduszce insygnia orderu Złotego Runa, z obu zaś stron dwaj służący nieśli insygnia orderowe, kapelusz i szpadę. Za zwłokami postępowali: hr. Henryk Taaffe, hr. Coudenhove, hr Mattencloit, hr. Paar jako reprezentant Najj. Pana, Prezydent Ministrów hr. Badeni, Namiestnik hr. Thun, Marszałek Lobkowitz i długi orszak żałobny. Kiedy kondukt wyruszył z miejsca, zabrzmiały dzwony, a tłumna publiczność odkryła głowy. — Gęsty deszcz ze śniegiem zmusił gości do zajęcia miejsc w powozie, gdyż groby rodzinne znajdują się pół godziny drogi od zamku Ellischau.

Skoro orszak żałobny przybył do kaplicy, złożono trumnę na katafalku. Klęczniki po lewej stronie zajęły: hr. Irma i Ludwika Taaffe, hr. Coudenhove i baron Mattencloit. U stóp trumny zajął miejsce JE. hr Badeni, generał hr. Paar, PP. Ministrowie, Namiestnik hr. Thun i inne osobistości. Po ponownem pokropieniu zwłok przez ks. biskupa Rzihę, poniesiono trumnę do grobowca rodzinnego, dokąd, prócz najbliższych członków rodziny, udali się tylko PP. Ministowie i mała część zebranych w kaplicy osób. Tu ks. biskup pobłogosławił zwłoki po raz trzeci. Hrabina Irma Taaffe wyszła ostatnia z grobowca, przy którym dłuższą chwilę się modliła.

Na tem zakończyła się uroczystość żałobna o godzinie 4 minut 20. Zebrani goście powozami udali się do stacyi kolejowej, zkąd osobnym pociągiem powrócili do Wiednia.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 5 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Na fundusz** gimnazyum polskiego w Cieszynie przesłał rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. O. Balzer kwotę 300 zł., złożoną przez członków tegoż Uniwersytetu, wraz z następującem pismem, wystosowanem do ks. Świeżego:

Lwów, 2 grudnia 1895.

Przewielebny Księże Prałacie!

Profesorowie, docenci i nauczyciele Uniwersytetu lwowskiego złożyli kwotę 300 zł. przeznaczając ją na fundusz gimnazyum polskiego w Cieszynie.

Upoważniony przez kolegów, mam zaszczyt przesłać powyższą sumę na ręce Przewielebnego księdza Prałata, wraz z życzeniami najlepszego powodzenia i rozwoju dla gimnazyum, którego utworzenie uczyniło zadość istniejącej z dawna istotnej potrzebie ludności polskiej na Szląsku austryackim, a zarazem spełniło usprawiedliwione żądanie, jakie każda narodowość postawić ma prawo: pobierania nauki w języku ojczystym.

Proszę przyjąć i t. d.

Dr. *Oswald Balzer*.

— **Odłożone odczyty.** Wydział Towarzystwa szkoły ludowej (koło męskie) donosi, że zapowiedziany wykład publiczny dr. Augusta Balasitsa nie może się odbyć w sobotę dnia 7 b. m. i że wszystkie trzy zapowiedziane wykłady prof. Balasitsa, Starzyńskiego i Głąbińskiego musiały być odłożone do wielkiego postu.

Z wydziału. Z poważaniem

Dr. Balasits, przewodniczący.

— **Z Towarzystwa** prawniczego lwowskiego: We czwartek, dnia 5 grudnia b. r. i w następny czwartek dnia 12 grudnia o godzinie pół do 7 wieczorem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego cywilnego referować będzie radca wyższego sądu krajowego dr. Romuald Schubert „o rekursie według nowej ustawy sądowej, normy i projektu postępowania egzekucyjnego“.

— **Czytelnia katolicka.** We czwartek dnia 5 b. m. o g dzinie 7 wieczorem wygłosi p. Jan Styka w Czytelni katolickiej (Rynek 20) odczyt p. t.: „Wrażenia z podróży do Ziemi świętej“.

† **Emil Deryng,** znany artysta dramatyczny, zmarł dzisiaj w mieście naszem. Emil Deryng urodził się w Warszawie dnia 3 marca 1818 roku. — Syn profesora gimnazyalnego w Płocku, wcześnie osierocony, wychowywał się w domu krewnych w Warszawie i tamże do szkół uczęszczał. — Po ukończeniu szkoły dramatycznej w Warszawie, pozostającej pod kierownictwem Kudlicza, poświęcił się zawodowi aktorskiemu, rozpoczynając karyerę na scenie w Lublinie, w Warszawie i Wilnie, gdzie grywał role pierwszych amantów. W skutek politycznych zaburzeń, musiał po roku 1863 opuścić Litwę. Przeniósł się na krótki czas do Warszawy, poczem pracował na scenach krakowskiej i lwowskiej. — Korzystając z dozwolonego powrotu, powrócił do Warszawy, gdzie mu powierzono reżyseryę teatrów rządowych, a po ustąpieniu z tego stanowiska, założył szkołę dramatyczną w Warszawie, w której między innymi byli uczniami artyści dzisiaj pierwszorzędni: Frenkel, Siemaszko, Chmieliński, Popławski, Zawadzki, Łaski (reżyser teatru Poznańskiego), Artur Zawadzki, Winkler, Wisnowska, Pysznik, Czaplińska, Sznage, Rybicka i t. d. — Po śmierci cara Aleksandra II zachwiał się byt szkoły dramatycznej warszawskiej, zawieszono na dłuższy czas wszelkie przedstawienia teatralne, i przedstawienia, urządzane siłami szkoły dramatycznej w teatrze Grancowa. Resztę swego życia, złamany wiekiem, przebył ś. p. Deryng w Galicyi, przeważnie we Lwowie. Od początku swej karyery artystycznej zasilał sceny, na których pracował własnymi utworami dramatycznymi, z których: „Bracia Morawczycy“, melodramat w 3 aktach z muzyką Moniuszki; „Bias“ czyli „Zły duch dwóch rodzin“, dramat w 5 aktach — były przedstawione na scenie wileńskiej; „Gwiaździarka“ i „Błagierzy“ doczekały się licznych przedstawień na scenie warszawskiej. — Również wydał wiele powieści, bądź to nakładem znanej wileńskiej księgarni Zawadzkiego, bądź to nakładem warszawskiej księgarni Paprockiego, z których bardzo swojego czasu poczytne były: „Syn za ojca“, „Córka żołnierza“, „Adam Prus“, „Anioł Ofiarnik“, „Księżniczka z gminu“. — Z pracy czysto zawodowej napisał „Dramaturgię praktyczną“, której drugie wydanie zostało także wyczerpane.

† **Zmarła** w ostatnich dniach: W Warszawie, Józefa Bartoszewiczówna, córka b. inspektora szkół, a siostra historyka ś. p. Juliana Bartoszewicza.

— **Zaręczyny.** W Horodence odbyły się zaręczyny Maryi bar. Romaszkanównej, córki Jakóba bar. Romaszkana, właściciela Horodenki z Józefem hr. Lasockim, c. i k. rotmistrzem ułanów.

= **Zwłoki noworodka,** zawinięte w białą szmatkę i białą chusteczkę bez znaku, znaleziono wczoraj rano w ogrodzie pod l. 25 przy ul. Piekarskiej pod parkanem od strony ul. Głowińskiego. Nie dostrzeżono na nich śladów gwałtu, przeto nasuwa się podejrzenie, iż dziecię poniosło śmierć skutkiem zmarznięcia. Zwłoki odesłano do kostnicy szpitala powszechnego i wdrożono dochodzenie.

= **Zamach samobójczy.** Wczoraj po godzinie 4 po południu na t. zw. górze hyclowskiej usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru Leopold Karpiński, 20 lat liczący rozwoziciel pieczywa. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego po zaopatrzeniu rany postrzałowej w okolicy prawej kości skroniowej odwiozło go do szpitala krajowego. Powodem zamachu miały być niesnaski rodzinne.

= **Znaczniejsze zguby.** P. Alfred D. zgubił dnia 1 b. m. w południe złoty łańcuszek od zegarka, szeroki a krótki, z gładkim złotym medalionem, zawierającym 2 fotografie i włosy. P. Róża W. zgubiła onegdaj duży brylantowy kólczyk w złotej ażurowej oprawie, wartości do 800 zł.

— **Z Izby sądowej.** Przed trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj pod przewodnictwem radcy Hayderera rozprawa przeciw Józefowi Krugowi, Józefowi Sośnickiemu i Franciszkowi Bieniaszewskiemu o kradzież popełnioną na szkodę tutejszego konsula p Pustoszkina, a nadto osobno przeciw Krugowi o różne inne kradzieże, przedewszystkiem o rozbijanie skarbonek w kościołach krakowskich i lwowskich. Jako współwinny staje także Izak Adler oskarżony o pośrednictwo w zbywaniu skradzionych rzeczy. Rozprawa ukończy się jutro.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 4 grudnia Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godz. 12 w południe dnia 3 grudnia do 12 w południe d. 4 grudnia b. r., mieliśmy wiatr południowo zachodni o średniej prędkości 6 m/sek. niebo zachmurzone, a powietrze wilgotne (85 proc. wilgotności względnej). Opad, śnieg; wysokość opadu 2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —3·0°C., najwyższa —2·0°C. dziś rano, najniższa —5·0 °C. dziś w nocy.

Doba ubiegła była pochmurna, chwilami padał śnieg.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm znajdowała się na wybrzeżu zachodniej Norwegii; zwyżka 780 do 775 w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764·0 mm.

Prognoza na dobę 5 grudnia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni o średniej prędkości 6 m/sek średnia temperatura doby około —2°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc. Opadu nie będzie.

— **Kardynałowie.** Przez śmierć kardynała Bonaparte, liczba purpuratów, mianowanych przez Papieża Piusa IX zredukowała się do siedmiu. W rzędzie tym jest trzech kardynałów biskupów, Ich Eminencye: Monaco La Valetta, dziekan św. kolegium, biskup Ostii i Velletri; Oreglia di Santo Stephano, poddziekan św. kolegium, biskup Porto i Santa Rufina i Parocchi, biskup Albano. Trzej inni należą do rzędu kardynałów-presbiterów, którzy tem się różnią od kardynałów biskupów, iż pierwsi są tytularnymi biskupami-sufraganami dyecezyj, podczas gdy drudzy noszą poprostu tytuł presbiteryalny jednego z rzymskich kościołów. Są to kardynałowie: Gustaw Adolf Hohenlohe, z tytułem św. Kaliksta, Ledóchowski, noszący tytuł od kościoła Najśw. Panny *in Ara coeli* i Canossa od kościoła św. Marcelego. Wreszcie siódmy kardynał przez Piusa IX kreowany, należy do rzędu dyakonów. Jest nim Teodulf Martel, dyakon kościoła św. Wawrzyńca *in Damaso*. Liczba kardynałów, zmarłych za pontyfikatu Leona XIII, dochodzi obecnie do pięciu. Dotychczas jeden był tylko Papież — Urban VIII, za którego panowania powymierali wszyscy kardynałowie, przez jego poprzedników kreowani. Kazał też wybić medal z takim napisem, wyjętym z Pisma św.: „Nie wyście mnie wybrali, tom ja was naznaczył“; jakoż istotnie w św. kolegium nie było już ani jednego z liczby tych kardynałów, którzy wynieśli Urbana VIII na Stolicę Apostolską.

— **Samobójstwo.** W Nizzy zastrzelił się Artur Mayer z Warszawy, przegrawszy cały majątek w Monte Carlo.

— **Panopticum w Warszawie.** Grono warszawskich przedsiębiorców złożyło kapitał 130 000 rubli, w celu otwarcia w Warszawie stałego zakładu na wzór Panopticum berlińskiego. Celem nowego przedsiębiorstwa będzie dostarczenie publiczności rozrywek naukowych. Zakład ma być podzielony na działy: matematyczny, fizyczny, elektrotechniczny, optyczny (mikroskopy, stereoskopy i t. p.), mechaniczny, gabinet figur woskowych i t. p. W domu, na ten cel już wynajętym, ma być urządzone obserwatoryum astronomiczne, do którego sprowadzono aparaty z zagranicy, a pomiędzy innemi wielki teleskop, przez który publiczność będzie mogła obserwować ciała niebieskie. Figury zamówiono w istniejącej od lat kilku pracowni, dostarczającej modeli do Uniwersytetu warszawskiego.

— **Stracenie przestępców w Rossyi.** W Erywaniu stracono dnia 12 z. m. dwóch przestępców, którzy zamordowali kupca Taranowskiego. Od samego rana plac stracenia, koło cmentarza, zaczęły zapełniać tłumy ciekawych, między którymi było wiele kobiet i dzieci. O godzinie 9 rano zajechał wóz ze skazańcami, mającymi związane ręce i nogi i czarne tablice na piersiach. Gdy zdjęto ich z wozu, zaraz odczytano im wyrok śmierci, którego wysłuchali spokojnie, prosząc następnie o uwolnienie z więzów rąk, aby mogli się pomodlić. Uczyniono ich życzeniu zadość. Pokłonili się kilkakrotnie na wschód, przeżegnali, pomodlili się, wreszcie ucałowali podany im krzyż. Następnie związano im ręce ponownie i oddano katowi. Wśród milczenia grobowego skazaniec Sarkisow przemówił do ludu: „Bracia ormianie i tatarzy! Nie róbcie tego, cośmy uczynili. Patrzcie na cośmy zasłużyli! Pracujcie choćby za najskromniejsze wynagrodzenie, ale nie rozbijajcie. Jestem sierotą, nikt mnie tego nie uczył i oto czego się doczekałem! Żegnajcie bracia, odchodzimy w lepsze światy“. Zwróciwszy się następnie do obecnych urzędników, rzekł: „I wy, panowie, przebaczcie nam, żałujemy tego, cośmy uczynili“. Tłum odpowiedział: „Niech wam Bóg przebaczy!“ Drugi skazaniec Alibek, mahometanin, w przeddzień stracenia przyjął chrześciaństwo. Mniejszą zachowywał przytomność umysłu od towarzysza, często wzdychał, lecz w ostatniej chwili spokojnie wszedł na szubienicę.

— **Spalenie dziecka.** We wsi Surgowie, w gub. lubelskiej, niejaka Wiera G., Rossyanka, chcąc pozbyć się nowonarodzonego dziecka, napaliła w piecu i wrzuciła noworodka w ogień. Na trzeci dzień wygrzebała z pieca popiół i resztki niezwęglonych kosteczek, a zawinąwszy wszystko w szmatę poleciła furmanowi wyrzucić to do dołu ze śmieciami. Furman zauważył, że wytrząsa z gałgana resztki zwłok dziecięcych, pochował przeto kosteczki oddzielnie, nie robiąc na razie użytku z odkrycia tajemnicy, ale zwierzył się z tem kucharce, która poprzedniego dnia zauważyła również w piecu niedopalone szczątki dziecięcia. W obawie utraty miejsca u Wiery G., milczeli oni oboje, ale po miesiącu dowiedziała się o wszystkiem policya i winną aresztowała.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Dziś we środę, „Niobe“ komedya w 3 aktach Paultona. W tytułowej roli wystąpi po raz pierwszy pani Jadwiga Tańska.

Jutro we czwartek „Ciepła wdówka“ komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

Panna Schläger śpiewała przedwczoraj w Krakowie na koncercie z ogromnem powodzeniem. Sala była przepełniona, a dzienniki miejscowe unoszą się nad głosem i metodą znakomitej artystki.

„**Pan Cezar**“, komedya czteroaktowa została odegrana z powodzeniem w Berlinie. Auto-

rem jest kobieta, ukrywająca się pod pseudonimem Webera. Rzecz dzieje się w dworze szlacheckim polskim w Prusach zachodnich, a przedmiotem sztuki jest miłość dwóch braci do tej samej dziewczyny; komedya ma także polityczną i społeczną przymieszkę z tendencyą antipolską.

Powieść H. Sienkiewicza. Redakcya *Tygodnika Illustrowanego* zawiadomiła swych czytelników, iż nabyła prawo druku najbliższej jubileuszowej, większych rozmiarów powieści autora „Ogniem i mieczem“. W ciągu roku przyszłego *Tygodnik* zamieści szereg dużych illustracyj do cyklu powieści tegoż autora które wyjdą z pod ołówka i pędzla najpierwszych naszych artystów i złożą się na wspaniałe „Album Henryka Sienkiewicza“.

Jules Claretie, znamienity pisarz i administrator Komedyi francuskiej, poświęca w *Temps* artykuł pamięci Al. Dumasa, z którym łączyła go długoletnia przyjaźń. Claretie opowiada dzieje niegranej sztuki Dumasa p. t.: „Droga do Teb“; Dumas ciągle nad nią pracował, poprawiał i przerabiał; miała to być synteza jego twórczości artystycznej; Claretie, który ją czytał, nazywa ją arcydziełem i arcydziełem między sztukami Dumasa; niestety świat jej nie ujrzy. Zmarły autor w ostatnich latach stał się lękliwym i nie mógł się zdecydować na oddanie rękopisu swej komedyi Claretiemu, a w testamencie zakazał jej przedstawienia. Sztukę tę nazwał ostatecznie „La Troublante“. Autor artykułu w *Temps* opowiada, że Dumas odczytał mu także kilka ustępów ze sztuki p. t.: „Nouvelles couches“, w której autor naśladuje Beaumarchaiego, wprowadza nowożytny typ lokaja i przedstawia współczesne obyczaje, zepsute chęcią zysku i gonitwą za pieniądzmi. Komedya ta nie ujrzy także światła kinkietów.

Z ruchu wydawniczego. Kazimierz Witte napisał powieść współczesną p. t.: „Po grudzie“. Ukazała się ona nakładem S. Lewentala w Warszawie, który wydał również Jana Wolfganga Goethego: „Z mojego życia“ (prawda i fantazya), w pięknym polskim przekładzie Ludwika Jenikego. — Księgarnia Gebethnera i Wolffa puściła świeżo w obieg — już z datą 1896 r. — „Tajemnice głowy i ręki“, zebrane i spolszczone przez A. W. W.: oraz wydanie drugie „Pierwszych opowiadań“ Bolesława Prusa. — Treść wspomnionego zbiorku tworzą: „Przygoda Stasia“, „Antek“, Powracająca fala“, „Michałko“ i „Sieroca dola“.

— Wydawca berliński, Janke, przygotowuje obszerne dzieło ilustrowane, poświęcone życiu i naukowym zasługom Mikołaja Kopernika. W Warszawie dokonano dla tego wydawnictwa wielkich rozmiarów zdjęcie pomnika na Nowym Świecie. — P. Janke nie pominie zapewne obrazu Matejki, jak również pomnika, znajdującego się w kościele św. Anny w Krakowie.

Encyklopedya rolnicza, wydawana nakładem i staraniem Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, znajdować się powinna w posiadaniu każdego rolnika polskiego. Z tej też przyczyny wspominamy o tem pożytecznem i umiejętnie prowadzonem wydawnictwie, którego pięć bogatych tomów znajduje się już w obiegu księgarskim. Oprócz zwykłych objaśnień i opracowań encyklopedycznych, znajduje się w ostatnim tomie sporo wyczerpujących monografij, jak n. p. o klimacie i klimatoligii przez K. Szulca i R. Buczyńskiego, o kartoflach przez dr. T. Kowalskiego i L. Górskiego (*jun.*) o koniczynie i konopiach przez dr. Kowalskiego, o konkurencyi przez L. Krzywickiego, o koniu przez St. Wotowskiego, St. Rewieńskiego i St. Pryfera, o kościach przez dr. H. Kadyi'ego i W. Trzcińskiego, o kowalstwie przez J. Keppego, o koszykarstwie przez J. Łubieńskiego, o kółkach rolniczych i t. d. Już z tego widać, że każdy ziemianin znajdzie w „Encyklopedyi“ nieodzowne objaśnienia i pożyteczne wskazówki, podane przez biegłych rolników i specyalistów. Najnowszy zeszyt przyniósł też kilka gruntownych opracowań. O leczeniu zwierząt domowych pisze w nim prof. K. Gajewski, o lnie dr. A. Jełowicki, o lichwie adw. prz. Fr. Nowodworski, o leszczynie p. A. Nowicki, o lucernie dr. T. Kowalski, o ludności rolniczej w naszym kraju p. A. Zakrzewski i t. d. Nadmienimy wreszcie, że zeszyty „Encyklopedyi“ od kilku miesięcy wychodzą najregularniej, bez żadnej przerwy.

Nowe powieści. *Revue de Paris* rozpocznie w tym miesiącu druk nowej powieści Bourgeta p. t.: „Une idylle tragique“, a drugi przegląd *Revue nouvelle*, zapowiada nową powieść Alfonsa Daudeta.

„Ivanhoe“, opera romantyczna Sullivana, twórcy „Mikada“, doznała w operze cesarskiej w Berlinie miernego powodzenia, mimo przepysznej wystawy i dobrego wykonania.

„Figaro“ od 1 b. m. wychodzi w podwójnym formacie, przynosząc co dzień swoim czytelnikom ogromny materyał. W pierwszym numerze zwiększonego dziennika znajdujemy nowelę Alfonsa Daudeta i artykuł Emila Zoli o Papieżu Leonie XIII.

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

Das Schädliche. — Die Todtenwacht von Marie Ebner von Eschenbach.

(Ciąg dalszy).

Po kilkuletniem milczeniu nadchodzi list z Paryża od umierającej Edithy, z naglącą prośbą, aby mąż do niej przybył. O córce nie wspomina. Zabiera ją wszakże ojciec z sobą i co tchu do Paryża dąży. Zastaje żonę umierającą, ale zupełnie przytomną; słabym głosem oświadcza mu, że się z Bogiem pogodziła, i że teraz tego już tylko pragnie, aby sobie przebaczyli „wzajemne“ winy.

— „Wzajemne? — pyta mąż; a cóżem ja ci złego zrobił?“

— Największe złe, jakie mi zrobić mogłeś: Nie dosyć mnie kochałeś.“

— „Ja? ja ciebie nie dosyć kochałem?“

— Nie tak mnie kochałeś, jak mnie kochać należało, aby mnie uratować. Przebaczmyż sobie więc wzajemnie.“

Na zapytanie, czy chce widzieć siostrę i córkę. — „Siostrę nie — i to mówiąc przelatuje w gasnących już oczach chorej iskra dawnej zazdrości.“ Przywołana Lorcia, rzuca się w objęcia matki; ta ją całuje i błogosławi, po dwakroć powtarzając: „Nie bądź podobną do matki.“ Nazajutrz, nie bez ciężkiej ze śmiercią walki Edyta życie zakończyła. Z czasem, w ślady matki pójdzie córka. Biedny ojciec, przekonawszy się, że ani cierpliwością, ani dobrocią, krnąbrności córki nie poskromi, próbuje z nią ostrej surowości, ale wrodzona — jeszcze wpływem dziedziczności spotęgowana — Lorci przewrotność niczem zahamować się nie da. Rwie ją, jak rwało matkę, wyłącznie do „złego“, a tu właśnie zbliża się wiek, w którym lada iskra — nie w sercu, bo go Lorcia nie ma, ale w uspionych dotąd zmysłach — pożar wzniecić może. Ponieważ już za lat dziecinnych, znany w rodzinie i sąsiedztwie buntowniczy charakter dzieweczki, wszystkie okoliczne odstraszał matki, dano małej za towarzysza zabawy, synka wiernej i poczciwej niańki, chłopaczka niemniej od Lorci krnąbrnego, ale jak piesek do niej przywiązanego. Z czasem kosztem Franca w szkole wojskowej kształcony Ruprecht, przyjeżdża przedstawić się w Niederbach jako oficer. W pierwszych dniach, niemiłosiernie sobie z niego pożartowawszy, Lorcia bierze go przecież za powiernika, i zwolna próbuje na nim siły swej dotąd odłogiem jeszcze leżącej zalotności, od razu, w namiętnym wojaku istny zapalając pożar. W złej godzinie wszczęty straszne będzie pożar ten miał skutki. Lori tymczasem, zakosztowawszy raz nektaru zwycięskiej kokieteryi, zwraca baterye swe na przybyłego w sąsiedztwo, wielkiej renomy używającego powieściopisarza. „Tego podbić warto“, przewrotna myśli dziewczyna. I podbija go szybko, własnym wszakże tym razem kosztem, bo sama niespodziewanie zakocha się w Wernerze Klar, a przecież żoną jego zostać nie chce; wyżej sięga jej duma i ambicya. Zostaje więc jego kochanką, równocześnie przyjmując oświadczyny księcia Nordhausen. Jakkolwiek Franc o rzeczywistym stanie rzeczy wszystkiego nie wie, widzi przecież, że „flirtowanie“ Lori z Wernerem Klar, na wzajemną zakrawa miłość. Ostrzega zatem sumiennie księcia Nordhausen, o sympatyi córki dla Wernera. Na co mu książę odrzeka, że jest uczuć Lori pewny i że nawet gdyby go bardzo nie kochała, to on zwolna, wielkiem przywiązaniem, wzajemność jej uzyskać potrafi. Następują solenne zaręczyny; zjeżdża cała rodzina Nordhausenów, której Lori, pięknością i sprytem głowę zawraca; dzień ślubu na bliski oznaczony termin. W pospiechu tym przeczuwając coś nienaturalnego, Franc, z niewypowiedzianą w sercu trwogą śledzi córkę. Ona zaś tryumfuje tak jak tryumfować pragnęła: Związkiem z ks. Nordhausen, świetną zapewnia sobie przyszłość; stosunek z Wernerem udziela jej rozkoszy zakazanego owocu, a wszystkich razem co jej największą sprawia satysfakcyą — wyprowadza w pole. Z jednym tylko przerachowuje się czynnikiem: z losem. Za całą jej przewrotność i złość, za wszystkie moralne i fizyczne zdrożności jej, srogo mści się na niej.... los. W wilią ślubu córki, gdy już zamek Nordhausen przepełniony jest weselnymi gośćmi, zaniepokojony zbyt przedłużającą się nieobecnością Lori (służbie domowej powiedziała, że idzie do leśniczówki, z ulubionemi pożegnać się psami) Franc sam po nią do lasu jedzie. Spotyka po drodze — ze strachu od zmysłów odchodzącą — pokojówkę Lori; tylko tyle z przerażonej dziewczyny wydostać może, że wśród dębów na polance, pani jej grozi niebezpieczeństwo życia. Jak huragan pędzi w oznaczoną stronę zrozpaczony ojciec. Po chwili spostrzega z daleka córkę, szybkim krokiem ku polance dążącą. Już, już, ma ją za ramię schwycić, gdy z pomiędzy drzew pada strzał i Lori, kulą w piersi ugodzona, słania się w objęcia ojca. Na murawie umierającą jedynaczkę złożywszy, zaklina ją ojciec na wszystko co święte, aby choć myślą skruszoną zwróciła się do Boga.

— A więc umieram? — pyta Lori; potem z gorżkim na bladych ustach uśmiechem, wraz ostatniem tchnieniem, dodaje:

— Tem lepiej.

Cóż zaszło? cóż było powodem jej śmierci? otóż, na polance otoczonej dębami, miała się Lori zejść z Wernerem Klar. Ruprecht, który ich od dawna szpiegował, o miłosnej schadzce tej uwiadomiony, trafnym strzałem — nie tylko nić romansu ale i nić żywota *Der Schädlichen* przeciął.

Po długiej i szczerej żałobie, książę Nordhausen żeni się z ładną kochającą spokojną dziewczyną; nie będzie ciągle żył w obawie — co mu z Lori groziło — aby prawem dziedziczności doczekać się potomków, przedstawiających ludzkich „szkodników“. Ale czyżby atawizm rzeczywiście taką złowrogą posiadać miał siłę? Nie koniecznie i nie zawsze. Weźmy n. p. Ruprechta; istny ten zbój, (po dokonanej zbrodni dostaje na resztę życia pomięszania zmysłów) jest synem poczciwych, flegmatycznych rodziców. Złośliwej, przewrotnej Ethel ojciec i matka najzacniejsi są ludzie Ta zachodzi między ludźmi a zwierzętami różnica, że rasy „szkodników“ są nam wiadome; że są niemi z ojca na syna i prawdopodobnie takiemi już pozostaną do końca świata; że ich zatem tępić powinniśmy z obowiązku i dla własnego bezpieczeństwa. Ale ludzkich „szkodników“ tępić nie wolno, jakkolwiek są od czworonożnych i pierzastych „szkodników“ o wiele niebezpieczniejsi. Czyżby w tem tkwiła jakaś pozorna niesprawiedliwość niebios? Broń Boże! ludziom dała Opatrzność duszę nieśmiertelną, rozum i wolną wolę, czyli wszystkie warunki ku zwalczaniu złych instynktów. Otoczył ich przytem innemi, lepszemi ludzkiemi duszami, którym nadał, twardy nieraz, obowiązek czuwania nad istotami, bardziej od innych na niebezpieczeństwo narażonemi. Czy obowiązku tego, tak w obec żony jak i córki, całkowicie i sumiennie Franz dopełnił? Pytanie to, zadawać sobie będzie codziennie nieszczęśliwy człowiek i aczkolwiek owe powątpiewanie nie jest uzasadnione, bo co tylko mógł, to dla jednej i drugiej uczynił, myśl ta przecież tak dalsze zatruwa mu życie, że już nie zazna jednej chwili spokoju, i by zgryzotom wewnętrznym ulżyć, nadużyciem morfiny mimowoli koniec żywota przyspieszy.

W ciągu streszczenia powyższej powieści, psychologicznie zanalizowawszy ją, przejdźmy od razu do następującego opowiadania.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

A. M. L.

Głosy publiczne.

Z polskiego Towarzystwa handlowo-geograficznego we Lwowie, otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo!

Upraszamy o umieszczenie następującego oświadczenia w łamach szacownego pisma.

Fałszywa wieść podana przez posła Rutowskiego przy dyskusyi o emigracyi w Kole polskiem i powtórzona przez *Neue fr. Presse* (Nr. 11.222), a za nią przez inne dzienniki, „jakoby dr. Kłobukowski jako wysłannik Towarzystwa św. Rafała przyrzekł rządowi brazylijskiemu dostarczyć wkrótce 9000 wychodźców galicyjskich“, fałszywa ta wieść zmusza Towarzystwo handlowo-geograficzne do następującego wyjaśnienia i sprostowania.

Towarzystwo handlowo-geograficzne zawiązane w r. 1894 celem popierania ruchu handlowego i przemysłowego w kraju, postanowiło przedewszystkiem zebrać na podstawie samodzielnych studyów jak najobszerniejszy materyał do krajoznawstwa pod względem warunków ekonomicznych, a zwłaszcza handlowych tak w kraju samym jak i w stosunkach jego z zagranicą, na których podstawie mogłoby później wziąć czynny udział w pracy ekonomicznej.

Ruch emigracyjny włościan do Brazylii istniejący już od dawna, a wzmagający się bardzo w ostatnich czasach, zwrócił oczywiście uwagę Towarzystwa handlowo-geograficznego zwłaszcza, że ono posiada w swem gronie ludzi osobiście i dokładnie obznajomionych ze stosunkami emigracyi naszej w Brazylii. Ci zwrócili uwagę Towarzystwa na złe skutki wynikłe z pozostawienia emigrantów bez żadnej opieki — jak to przez dłuższy czas rzeczywiście było.

To też za zawiązaniem się Towarzystwa św. Rafała, Towarzystwo handlowo geograficzne oddało do jego dyspozycyi nagromadzony materyał zarówno jak i ludzi swoich, samo jednak nie poprzestaje badać i szukać innych środków do powstrzymania klęsk ruchem emigracyjnym wywołanych, sądząc, że Towarzystwo św. Rafała przez swoją czysto humanitarną działalność nie potrafi zupełnie zaradzić złemu.

Badanie to doprowadziło Towarzystwo handlowo-geograficzne do przekonania, że główny środek zamknięcia prądu emigracyjnego w naturalnych granicach t. j. powstrzymanie agitacyi agentów i ich pomocników krajowych należy pozostawić Rządowi. Natomiast uważało Towarzystwo handlowo-geograficzne za swój obowiązek zaopiekowanie się tymi ludźmi, którzy już wyzbywszy się gruntów, stracili możność egzystencyi w kraju w skutek owej niesumiennej agitacyi, lub którzy i bez tego nie mogą się w kraju utrzymać. Taką opiekę chciało Towarzystwo rozwinąć po za humanitarną tylko działalnością Towarzystwa św. Rafała i to na podstawie zbadania warunków, jakie czekają na emigrantów w Brazylii.

W tym celu t. j. dla zbadania stosunków imigracyjnych w Brazylii Towarzystwo handlowo-geograficzne wysłało dr. Kłobukowskiego do Brazylii a Towarzystwo św. Rafała starające się o dodanie każdemu transportowi wychodźców inteligentnego człowieka, któryby ich chronił od wyzysku agentów przynajmniej przy wsiadaniu na okręt w Genui i przy wylądowaniu w Brazylii, ofiarowało dr. Kłobukowskiemu wolny przejazd z jedną partyą emigrantów.

Jak daleko zaś misya dr. Kłobukowskiego odbiega od insynuowanej mu przez posła Rutowskiego działalności, wykazuje dokładna instrukcya udzielona dr. Kłobukowskiemu przez Towarzystwo handlowo-geograficzne a opublikowana w nr. 3 z dnia 15 sierpnia roku 1895 *Przewodnika handlowo geograficznego* naszego organu.

Wobec rozszerzonych przez dzienniki owych fałszywych a nie tylko dr. Kłobukowskiemu lecz tem samem i Towarzystwu handlowo-geograficznemu uwłaczających wieści, pozostawiamy uznaniu posła Rutowskiego, czy przekonawszy się o mylności swych opublikowanych twierdzeń zechce takowe stosownie odwołać.

Wreszcie pozwolimy sobie zauważyć: Ponieważ poseł Rutowski był także źle poinformowany, że nie wiedział nawet, czyim wysłannikiem był dr. Kłobukowski, nic nie ma dziwnego, że mu nie wiadomo z jaką osobistą ofiarnością dr. Kłobukowski podjął się misyi poruczonej mu przez Towarzystwo handlowo-geograficzne i z jaką ścisłością takową pełni według nadsyłanych sprawozdań.

Tadeusz Dzieduszycki, prezes. *Roger Battaglia*, za dyrektora.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ugoda z Węgrami. Posłowie do Rady państwa, reprezentujący interesa rolnicze, zebrali się w sobotę na pierwszą konferencyę w sprawie ugody z Węgrami. — Polscy przedstawiciele gmin wiejskich zastrzegli sobie przyłączyć się do tej akcyi dopiero po otrzymaniu zezwolenia swego klubu. Aby akcyi nadać jednostajny kierunek, zwołano na środę zgromadzenie przedstawicieli wszystkich królestw i krajów, które ma wydać ogólne wskazówki dla rolniczych Towarzystw.

Kalendarzyk rybacki. Do połowy grudnia nie wolno łowić pstrąga i łososia, a przez cały miesiąc raka samca i samicy.

Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę.

Na wędkę w dnie cieplejsze idzie dobrze okoń, szczupak, głowacica i płotka.

Ciągnienie losów państwowych z r. 1864. Wyciągnięto następuje serye: 6, 64, 97, 113, 214, 284, 333, 337, 361, 554, 664, 801, 965, 1016, 1036, 1073, 1138, 1523, 1627, 1777, 1803, 1915, 2037, 2107, 2253, 2277, 2410, 2440, 2482, 2533, 2564, 2594, 2737, 2744, 2936, 3115, 3357, 3375, 3378, 3557, 3638 3796, 3887, 3918.

Główna wygrana w kwocie 150.000 zł. padła na seryę 1036 nr. 34, 20 000 zł. wygrała serya 1777 nr. 34, 10.000 zł. wygrała serya 2936 nr. 43, 5000 zł. wygrały serye 113 nr. 10 i ser. 3378 nr. 89, 2000 zł. wygrały ser. 337 nr. 68 i ser. 3557 nr. 65.

Wiedeń, 3 grudnia. *(Telegram Gazety Lwowskiej).*

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3036 sztuk opasowego, 746 z paszy, i 1702 sztuk chudego.

Razem włącznie z przypędem sobotnim 4897 sztuk. Węgierskich 2530, galicyjskich opasowych 949, chudych 668, niemieckich 1393, bukowińskich 417, bawołów 217, stadników 467, krów 739.

Ogółem przypędzono o 647 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Ceny towaru przedniego były silne, ceno na innych gatunków spadła przecięciowo o 1 złr.

Nie sprzedano 233 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 23 zł. — ct. do 26 zł. — ct., za towar przedni po 27 zł. — ct. do 32 zł. 50 ct.; wyjątkowo po 33 zł. — ct. do 36 zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 24 zł. — ct. do 26 zł. — ct., za towar przedni po 26 zł. 50 ct. do 33 zł. — ct.; wyjątkowo po 32 zł. 50 ct. do 42 zł — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 28 zł. — ct. do 32 zł. 50 ct., za towar przedni po 33 zł. — ct do 35 zł. — ct., wyjątkowo po 36 zł. — ct. do 43 zł. 50 ct.; woły z paszy po — zł. — ct. od — zł. — ct.; krowy po 24 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; stadniki po 27 zł. — ct. do 36 zł. — ct.; bawoły po 50 zł. — ct. do 26 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w dniu 3 grudnia 1895.

W powiecie czortkowskim w Czortkowie pozostała z dni poprzednich 1, umarła 1 osoba; w Wygnance umarła z dni poprzednich 1, osoba.

W powiecie husiatyńskim w Liczkowcach pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba; w Niżborgu nowym pozostały z dni poprzednich 2, zachorowały 2, umarła 1, pozostały nadal w leczeniu 3 osoby; w Niżborgu starym pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba; w Ochrymowcach zachorowała 1, pozostała w leczeniu 1 osoba.

W powiecie trembowelskim w Brykuli nowej zachorowało 7, umarły 2, pozostaje w leczeniu 5 osób. Razem pozostało w leczeniu z dni poprzednich 6 osób, zachorowało 10 osób, umarło 5 osób, pozostaje w leczeniu 11 osób.

Najj. Pan przyjął w poniedziałek na publicznej audyencyi między innymi: b. Ministra br. Prażaka, Prezydenta wyższego sądu krajowego w Krakowie Ignacego Zborowskiego, prezydenta senatu dr. Bawerck-Böhma, radcę Dworu br. Schenka, radcę Pietrzykowskiego.

W dniu 2 b. m. odbył się u Najj. Pana obiad dworski, w którym wzięli udział dostojnicy wojskowi i dygnitarze Dworu.

Dzienniki wiedeńskie i prowincyonalne donoszą zgodnie, iż Sejmy zwołane zostaną prawdopodobnie dnia 28 b. m. i obradować będą do 10go lutego.

Komitet wykonawczy partyi młodoczeskiej — czytamy w komunikacie, ogłoszoszym w niedzielę przez niektóre organa wiedeńskie i czeskie — odbył w sobotę pierwsze posiedzenie swe po wyborach sejmowych. Oprócz kwestyi połączenia młodoczeskiego klubu parlamentarnego z klubem czeskich posłów z Morawy, omawiano także dalsze stanowisko Młodoczechów w nowym Sejmie, w obec dwóch innych partyj. Uwzględniając faktyczny stosunek obu narodowości w kraju i w Sejmie, oraz przekonani, iż szczepowi niemieckiemu w Czechach należy się odpowiednia jego liczbie i znaczeniu reprezentacya we wszystkich wybieranych przez Sejm komisyach i we wszystkich zawiadywanych przez kraj instytucyach, partya młodoczeska gotową jest zaprosić posłów niemieckich, aby wyznaczyli swoich kandydatów na obie przez pełny Sejm obsadzane posady członków Wydziału krajowego. Jako najsilniejsza partya w nowym Sejmie miałaby partya młodoczeska pretensyę do zajęcia stanowiska marszałka lub przynajmniej zastępcy marszałka sejmowego. W myśl jednak rozwiniętych zapatrywań, oraz ze względu na to, iż desygnowany ponownie na stanowisko marszałka ks. Jerzy Lobkowicz ze strony niemieckiej uważany bywa za polityka, który w skutek swoich poglądów bliżej stoi partyi czeskiej niż niemieckiej, uznaje młodoczeska partya żądanie partyi niemieckiej. aby była reprezentowaną w prezydyum sejmowem, za uzasadnione i skłonną jest spełnić je pod warunkiem, jeśli uzyska rękojmię, iż osobistość, mająca być desygnowaną na wicemarszałka, włada dostatecznie językiem czeskim, aby mogła kierować rozprawami Sejmu w obu językach. Partya młodoczeska zamierza wreszcie niemieckim posłom i wielkiej własności zaproponować, aby wybory do komisyj i do zarządu krajowych instytutów odbywały się na zasadzie klucza, ułożyć się mającego według liczbowej siły poszczególnych partyj. Co do tych wszystkich punktów, prowadzono już między wybitnemi osobistościami z obu stron wstępne rokowania, które uprawniają do przypuszczenia, iż rezultat tych rokowań będzie pomyślny. Na godność wicemarszałka wymieniano jako kandydatów dwóch nienależących do parlamentu posłów sejmowych.

Z Pragi donoszą jednak do *Presse*, że powyższe doniesienie uważają tam zarówno po stronie niemieckiej jak czeskiej tylko za rodzaj *ballon d'essai*. *Presse* otrzymuje także depeszę, według której *Narodni Listy* w poniedziałkowym swym numerze podają następujące zaprzeczenie: „Niektóre dzienniki podały wiadomość o uchwale komitetu wykonawczego stronnictwa młodoczeskiego co do podziału stanowisk w czeskim Wydziale krajowym i w komisyach sejmowych. Doniesienie to polega na czczych kombinacyach, które co prawda, w pewnych szczegółach zbliżają się do prawdy. Partya młodoczeska nie powzięła jeszcze w tej sprawie uchwały“.

Przy chrzcie nowonarodzonej córki carstwa asystowali oprócz wyższego duchowieństwa prawosławnego także przedstawiciele obcego duchowieństwa: katolicki arcybiskup mohylowski i metropolita kościołów katolickich w Rossyi, biskup sufragan Simon, oraz luterańscy generalny superintenddent. pastor Freifert, i starszy pastor Pengu. Dla tych osób duchownych podano śniadanie w osobnej sali.

O poniedziałkowym publicznym konsystorzu papieskim donoszą dodatkowo, że odbył się on w obecności św. Kollegium, przedstawicieli ciała dyplomatycznego, prałatów. patrycyatu i wielu zaproszonych gości. Ojciec św., którego wniesiono na *sedia gestatoria* przyjęty był gorącymi okrzykami, na które odpowiedział błogosławieństwem apostolskiem. Papież cieszy się zupełnem zdrowiem.

Następnie odbył się tajny konsystorz, na którym dokonano prekonizacyi wielu biskupów. W końcu nadał Papież nowomianowanym kardynałom tytuły kardynałów-prezbyterów, poczem przyjmował nowych obecnych kardynałów na prywatnej audyencyi.

Św. Kollegium liczy obecnie 34 włoskich i 32 zagranicznych kardynałów. Z kardynałów mianowanych za pontyfikatu Piusa IX. żyje jeszcze tylko sześciu. Zmarły niedawno Kardynał Bonaparte był 105 w rzędzie tych, którzy zmarli za pontyfikatu Leona XIII.; za czasów Piusa IX. umarło 132 kardynałów.

W historyi ruskiej Cerkwi jest to trzeci wypadek, iż Metropolita ruski wyniesiony został do godności kardynalskiej. Pierwszym kardynałem był Izydor, metropolita całej Rusi, który w roku 1438 brał udział w soborze florentyńskim; drugim był Michał Lewicki, Metropolita halickiej Rusi, arcybiskup lwowski, który został mianowany kardynałem w r. 1856. Trzecim jest JE. ks. Sembratowicz.

W Sofii odbył się przedwczoraj *meeting* w kwestyi macedońskiej. Zgromadzenie zwołali studenci za inicyatywą opozycyi bułgarskiej. Po mowach kilku studentów, którzy uderzali gwałtownie na Turcyę, żądając dla Macedonii udzielenia tych samych, co dla Armenii reform, poczęli z balkonu sąsiedniego domu przemawiać przeciw rządowi opozycyjni deputowani Radosławow i Takew. W tłumie, złożonym ze zwolenników i przeciwników rządu wszczął się tumult. Padły dwa strzały. Wkroczyła policya konna i oczyściła plac. *Meeting*, zorganizowany jako demonstracya, nie powziął żadnej uchwały. Według kilku dzienników bójkę wywołali agenci prowokacyjni, aby przerwać mowy i obrady. Rządowa *Agence Balcanique* pisze z tendencyjnym naciskiem: „W *meetingu* prócz studentów, wzięło tylko udział kilkuset uliczników, podczas gdy w pewnej odległości liczny tłum ciekawej publiczności przyglądał się widowisku i przyjmował oklaskami i wybuchami wesołości wyniosłe wywody studenckie. Udział opozycyjnych posłów, między którymi znajdował się także stronnik Radosławowa Krajew, pozwala przypuszczać, że celem zgromadzenia było jedynie wywołanie politycznego skandalu“.

Francuskiego ministra spraw zewnętrznych p. Berthelot dotknął ciężki cios, stracił on córkę panią Jerzową Lyon; w skutek tego nieszczęścia wziął urlop, — będzie go zastępował minister sprawiedliwości Ricard Z Paryża donoszą, że Berthelot całkiem chce sie usunąć, czynią jednak starania, aby go powstrzymać.

Gabinet Bourgeois z dniem każdym odłącza się coraz bardziej od socyalistów a nawet radykałów; ostatnie posiedzenie było wymowną ilustracyą tej ewolucyi.

W Izbie deputowanych postawił socyalista Walter wniosek o zupełne skreślenie budżetu wyznan, aby w ten sposób „przywrócić równość wyznań“.

Minister Combes oświadczył, że dyskusya nad budżetem nie jest wcale stosowną sposobnością do rozwiązania wielkiej kwestyi oddzielenia Kościoła od państwa. Organizacya kościelna we Francyi polega na traktacie państwowym i nie może być zniesioną w drodze głosowania nad budżetem. Ci, którzy uważają konkordat za pozbawiony racyi bytu, niechaj postawią w Izbie wniosek o jego wypowiedzenie. Nim jednak wypowiedzenie konkordatu nastąpi, trzebaby mieć pewność, że kraj tę chęć wypowiedzenia podziela. Program rządu nie obejmuje bezpośrednio kwestyi oddzielenia Kościoła od państwa, ale rząd ma na myśli wystąpić z ustawą o stowarzyszeniach, która musi poprzedzić rozwiązanie kwestyi o oddzieleniu Kościoła od państwa. Wniosek Waltera zatem sprzeciwia się logice i oportunizmowi.

Większośc Izby odrzuciła wniosek Waltera 350 głosami przeciw 156. Za wnioskiem głosowało, prócz socyalistów, wielu radykalnych. Następnie uchwalono budżet wyznań.

Aresztowanie p. Souligoux ożywiło na nowo dochodzenie w sprawie przekupstw panamskich. Talony czeków, znalezione u Souligoux, kompromitują byłych ministrów Graneta i Thév-neta. Thévenet, który jest obecnie senatorem, tem usprawiedliwia przyjęcie czeku od p. Souligoux, że odebrał ten czek jedynie jako adwokat dla swego klienta, niejakiego Martina. Thévenet znał Souligoux z ławy szkolnej, potem nie miał z nim żadnych stosunków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Pan Minister sprawiedliwości zamianował tytularnych radców sądu krajowego, a mianowicie: sekretarza rady wyższego sądu krajowego w Krakowie Władysława Gubarzewskiego, zastępcę starszego prokuratora państwa w Krakowie, Franciszka Cieszyńskiego i sekretarza rady sądu krajowego w Krakowie Józefa Homolacza radcami sądu krajowego, a mianowicie Władysława Gubarzewskiego i Franciszka Cieszyńskiego dla Krakowa, a Józefa Homolacza dla Rzeszowa.

Sekretarzami rady zamianowani: sekretarz c. k. prokuratoryi skarbu we Lwowie Leon Mendelsburg i sędzia powiatowy Władysław Teleśnicki w Jaworznie dla sądu krajowego w Krakowie, tudzież adjunkt sądu powiatowego Henryk Goldmann w Białej dla sądu obwodowego w Rzeszowie.

Wiedeń, 4 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał dyrektorowi polskiego gimnazyum w Przemyślu, Stanisławowi Piątkiewiczowi, tytuł radcy rządowego.

Wiedeń, 4 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, nowowybrany deputowany ks. Fryderyk Schwarzenberg złożył ślubowanie poselskie w języku czeskim.

Po kilku małoznaczących interpelacyach rozpoczęła Izba dyskusyę nad ustawą o ustanowieniu inspektorów górniczych.

Dep. Kaftan wspomniał o katastrofach kopalnianych w ostatnich czasach i uważał przedłożony projekt wogóle za właściwy. Potrzebne zmiany i uzupełnienia okażą się w praktyce, w każdym jednak razie inspektorat górniczy nie powinien być instytucyą pozorną.

Po wielu innych mowcach, zabrał głos P. Minister hr. Ledebur i oświadczył, że Rząd ze szczerą sympatyą popiera tę ustawę. Utworzonych będzie 25 posad inspektorów górniczych, 11 z tych posad wejdzie w życie już w ciągu r. 1896. Ustawa ta usunie zapewne wiele znacznych niedostatków w zakresie górnictwa. W celu ewentualnej zmiany ustawy górniczej zastrzega sobie P. Minister zwołanie konferencyi biegłych w tej kwestyi a w konferencyi tej wzięłyby udział także Izby handlowe i przemysłowe. Rząd pragnie, aby ustawa przyszła do skutku, przyczyni się to bowiem do uspokojenia opinii publicznej; Rząd pragnie jednak, aby tylko taka ustawa przyszła do skutku, która nie podkopie powagi władz cesarskich lub powadze tej nie zaszkodzi. Inspektor górniczy musi być przyjacielem i doradcą robotników, rzecznikiem ich uprawnionych życzeń; inspektor powinien szanować w robotnikach ich godność ludzką, powinien jednak zarazem pouczać ich, aby nie uważali przedsiębiorców bezpodstawnie za swych wrogów. Inspektor powinien umieć pozyskać sobie zaufanie robotników, z drugiej jednak strony także powinien umieć potłumiać wnoszone z zewnątrz rozjątrzanie i podburzanie namiętności. (Oklaski).

Rozprawę zamknięto. Dalsze obrady odroczono. Następne posiedzenie we czwartek.

Wiedeń, 4 grudnia. W przeciwieństwie do dotychczasowej etykiety dworskiej, według której tylko Prezydyum Izby deputowanych oraz deputowani, którzy mają godność tajnych radców lub podkomorzych, wreszcie członkowie Delegacyj otrzymywali zaproszenia na obiady dworskie, na przyszłość będą zapraszani na te obiady według z góry oznaczonego podziału, w ogóle posłowie do Rady państwa bez względu na inne ich stanowiska.

Oedenburg, 4 grudnia. W Fertö St. Miklos ludność miejscowa wystąpiła przeciwko żydom. W kuchni ludowej żydowskie wybito okna i drzwi, połamano ławki. Rozjuszony tłum napadł także na kilka domów żydowskich. Do jednego z domów żydowskich strzelano. Szkoły w tej miejscowości zamknięto.

Budapeszt, 4 grudnia. W Sejmie węgierskim, w dalszym ciągu rozprawy nad budżetem, deputowany Ugron zarzucił, ministerstwu wojny niedostateczną fortyfikacyę Bukowiny i Siedmiogrodu, tudzież krytykował zachowanie się Ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie wschodniej. Prezydent ministrów baron Banffy, odpowiedział, że nie uważa chwili dzisiejszej za stosowną do przedstawiania obrazu wojny, a tem mniej takiej, któraby na niekorzyść państwa rozstrzygnąć się miała. Również co do polityki zagranicznej Monarchii widzi deputowany Ugron tylko postrachy. Prezydent ministrów może w sposób jaknajbardziej stanowczy zapewnić, że dep. Ugron myli się, obwiniając Ministerstwo spraw zagranicznych o bardzo niebezpieczne względem Turcyi plany. Baron Banffy przypomina swoje niedawno złożone oświadczenie, w którem powiedział, że w interesie Austro-Węgier leży utrzymanie spokoju na Wschodzie i utrzymanie *status quo*, do czego też Austro-Węgry stanowczo dążą.

Berlin, 4 grudnia. *(Telegram pryw.)* Według tutejszych wiadomości przedstawia się obecnie sprawa drugich okrętów stacyjnych, jakie mocarstwa chcą wysłać do Konstantynopola, w ten sposób, że wszystkie mocarstwa zgodnie żądają od sułtana odpowiedniego fermanu, ale każde mocarstwo zastrzega sobie, że będzie mogło zrobić użytek z tego fermanu lub nie. Niemcy zaraz na początku oświadczyły, że nie wyszlą drugiego okrętu, nie mają bowiem obecnie do dyspozycyi odpowiedniego statku. Okręt wojenny „Hagen“, który według dzienników odpływa do Turcyi, nie nadaje się na drugi okręt stacyjny. Nie wiedzą tu nic zupełnie o tem, jakoby Rossya zrzekła się wysłania drugiego okrętu.

Rzym, 4 grudnia. W Izbie toczyła się dalej dyskusya nad polityką rządu; po mowach kilku posłów za i przeciw polityce, zabrał głos Crispi. Minister bronił polityki gabinetu, podniósł, że potrójne przymierze nie było nigdy tak silne jak obecnie. Na Wschodzie spełniają Włochy powinność swoją, działając wspólnie z innemi mocarstwami. Wypadki w Nizzy i Tryeście nie mogą zajmować Włochów, bo one wchodzą w zakres polityki wewnętrznej państw interesowanych. W dalszym ciągu mowy rzekł Crispi, że nie można wiedzieć gdzie socyalizm się kończy a anarchia rozpoczyna. Izba przyjęła porządek dzienny pochwalający politykę rządu 267 przeciw 131 głosom.

Londyn, 4 grudnia. *Daily News* donoszą z Aten, że w arsenałach włoskich wre niezwykła ruchliwość, która ma być rzekomo skierowaną ku temu, ażeby całą siłę morską Włoch przygotować na wszelki wypadek. Eskadry stojące w Gaecie i Spezzii tudzież krążowiec „Piemont“ otrzymały rozkaz udania się na Wschód.

Konstantynopol, 4 grudnia. Były gubernator Krety, Kostakio basza Antopulo został mianowany ambasadorem tureckim w Londynie.

Konstantynopol, 4 grudnia. Sprawa drugiego okrętu dla przedstawicieli obcych państw jeszcze nie załatwiona. Wyrażone przez Saida baszę i Tewfika baszę życzenia zostały przez gabinety stanowczo odrzucone.

Kostantynopol, 4 grudnia. Obiegają pogłoski, że ambasadorem Porty w Berlinie ma być mianowany dotychczasowy ambasador turecki w Paryżu, Zia basza, na jego miejsce zaś w Paryżu ma być mianowany ambasadorem Muuir-bej urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 grudnia 1895 r. godz. 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 86 75, Węgierskie akcye kredytowe 440·—, Akcye anglo-austryackie 165 50, Akcye banku Union 314·—, Akcye kolei Południowej 100 75, Losy tureckie 54·—, Akcye kolei państwowej 366·75 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 195·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 271·—. Akcye banku dla krajów koronnych 242 50. 4-procentowa węgierska renta złota 121·—, Akcye banku związkowego 149·50. Rubel papierowy 1·30·50, Węgierska renta papierowa 98·30, Kredytowe ziemskie 467·—, Kredyty 370·75, Rimamurania 256·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski)

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	-
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/8 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławoczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	.	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Janowa	—	—	—	9·38	2 45	7 22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11 00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11 00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50		4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	-	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 4 grudnia 1895.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216 50	220 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	2·9 --	294 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	·14 —	424 -
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	— -
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	50 —	260 -
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. 4 prc. kor.	109 50	97 20
" " 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	09 70	110 4
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100 —	100 70
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	00 20	100 90
" " 4 prc. w. a. " w 57 l.	97 50	98 z
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	97 40	98 10
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97 40	98 10
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	— —	— -
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	— —	— -
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	96 80	97 50
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	— —	— -
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102 —	102 70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105 —	— -
" " 4½ prc. w. a.	100 —	100 70
" " 4 " "	96 60	97 30
" " 4 prc. koronowej	96 60	97 30
Losy miasta Krakowa	25 50	28 50
" " Stanisławowa	42 —	— —
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 68	5 78
Napoleondor	9 56	9 66
Półimperyał	9 70.—	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 28.—	1 31.-
" " papierowy	1 29 50	1 30 80
100 marek niemieckich	58 90	59 20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 grudnia 1895

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100 15	100 35
luty-sierpień	100.15	100 35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100 15	100 35
kwiecień-październik	100 30	100 50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	147 —	148 5
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147 50	148 0
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.50	157 50
" " 1864 po 100 zł.	—.—	— —
" " 1864 po 50 zł.	—.—	— —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	155 50	—.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.95	121 20
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	99 75	100 15
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a 4 prc.	96 10	97.10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	163.50	164.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	370 —	370 50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	845.—	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	241.50	242 50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1015.—	1019.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	454.—	559.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3370.—	3400 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— —	— —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	292 50	294.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139.—	139 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205.—	206 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.—	121.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	98.75	99 65
" " " " " 3. pr.	115.75	116.75
" " " " 3 pr. em. 1889	117.25	118. -
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l 6 pr	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	— —	—.—
" " " " " w 36 l 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 p	—.—	—.—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	99 10
" " " " " po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
" " " " wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
" " " " w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.15	100.15
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.50	101.—
" po 100 zł. " 1887 "	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.—	92 —
z r. 1884	96 75	97.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141 50	142 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	197.—	198 —
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	140.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	27 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23 80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	59.50	61.—
Palffego po 40 zł. m. k.	57.25	58.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.—	18 —
" " węg. " po 5 zł.	10 30	10.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	68.50	69.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	—.—	150.25
" " po 50 zł. a. w.	—.—	72 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.—	121.25
Paryż	48 —	48.07.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.72 —	5.74.—
" pełnej wagi	5.70.—	5.72.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.59.5 —	9.60 5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 15797 (8298 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Tow. kred. dla handlu i przemysłu w Husiatynie w kwocie 900 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 23 grudnia 1895 i 28 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 2/7 części ciała hipot. wyk. l 165 ks. gr. gm. Lanowce w powiecie borszczowskim położonego własność Jakóba i Czarny Feuerstein stanowiących a sprzedaż nastąpi przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej, przy drugim także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum ustanowiono na kwotę 126 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 26 września 1895 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr Dorundziaka ze substytucyą p. adw. dr Komerinera jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Borszczów, dnia 23 października 1895.

L. 9045 (8308 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 grudnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 stycznia 1896 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 174 według wyk. hip. 418 gm. Maryampol dłużnika Mojżesza Samuela Berla własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 61 zł. z pn.

Cena wywołania 620 zł.

Wadyum 62 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. dr. Tytusa Przesmyckiego c. k. notaryusza w Haliczu.

Halicz, 20 września 1895.

L. 9347 (8314 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Pawła Fröhlicha w kwocie 231 zł. 74 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej whl. 148 Stary Sącz a Samuela i Józefy Oberländerów własnej na dniu 14 stycznia i 11 lutego 1896 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 877 zł.

Wadyum 200 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 31 października 1895.

L. 12461 (8299 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszcz. m. Białej w kwocie 294 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 7 stycznia i 6 lutego 1896 każdym razem o gd. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę całej realności lk. i lwh. 32 i połowy realności lwh. 156 ks. gr. gm. kat. Straconka objętych, dłużników Anny Nikiel i spóln. własnych.

Cena wywołania realności lk. 32 jest kwota 1860 zł. zaś połowy realności lwh. 156 kwota 160 zł.

Wadyum stanowi kwota 10 prc. od ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest dr. Jan Cieszyński w Białej.

Biała, dnia 27 października 1895.

L. 15940 (8301 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności firmy Teltscher et Glattauer w kwocie 170 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności whl. 1036 ks. gr. gm. kat. Czortków Wygnanka objętej, dłużnika Abrahama Ohrensteina własnej dnia 5 grudnia 1895 powyżej lub za cenę wywołania 8000 zł. a dnia 5 stycznia 1896 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum 800 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich którzyby po dniu 19 marca 1894 jako dniu wydania wyciągu hip. prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone nie zostały niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Cortków, 12 września 1895.

L. 8993 (8310 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 11 grudnia 1895 wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 22 stycznia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 108 w Nadwórnie poł żonej, wh 90 objętej, Chaima Abrahama Goldberga własnej na rzecz stanisławowskiej kasy oszcz. pto 71 zł. 25 ct. z pn

Cena wywołania 3613 zł.

Poręczne 361 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Nadwórna, dnia 13 sierpnia 1895.

L. 14343 (8300 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 grudnia 1895 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 10 stycznia 1896 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności lwh. 767 i 1/4 części realności lwh. 768 ks. gr gminy Przysietnica objętych Dominika Kobiałki własnych, tudzież połowy realności whl. 767 i 1/4 części realności lwh. 768 ks. gr. teiże gminy dłużniczki Maryanny z Terchów Kobiałka własnych na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie pto 22 zł. 28 ct. z pn.

Cena wywołania dla każdej połowy realności lwh. 767 kwota 52 zł 50 ct. zaś dla każdej 1/4 części realności lwh. 768 kwota 2 zł. 50 ct.

Wadyum dla każdej połowy realności lwh. 767 kwota 5 zł. 25 ct., zaś, dla każdej 1/4 części realności lwh. 768 kwota 25 ct. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 22 października 1895.

L. 16767 (8365 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzywilejowanego gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 65 zł. 51 ct. z pn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 1 księgi gruntowej gminy katastralnej Słobódka dzuryńska objętej dłużnika Jana Andruchów własnego dnia 5 grudnia 1895 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 9 stycznia 1896 nawet poniżej ceny wywołania zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 12 stycznia 1888 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy

Czortków, 30 marca 1895.

L. 15832 (8363 2-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 grudnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 21 stycznia 1896 nawet poniżej takowej licytacya 4/10 części realności wyk. hip. l. 608 i 8/10 części realności lwh. 1066 ks. grunt. gminy Brzozów Stanisława Komskiego własnych na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie.

Cena wywołania dla 4/10 części realności lwh. 608 80 zł., wadyum 8 zł.

Cena wywołania dla 8/10 części realności lwh. 1066 200 zł., wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 7 listopada 1895.

L. 4889 (8369 2-3)

Na dniu 23 grudnia 1895 i 23 stycznia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tutej sądzie egzekucyjna licytacya 1/5 części ciała hipot. wyk hip l. 358 i 772 gminy kat Płaucza wielka Filipa Olejnika a względnie Ołeksy Olejnika własnej na rzecz Borucha Herscha 2 im. Asta pto 17 zł. z pn.

Cena wywołania 934 zł.

Zakład 93 zł

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. Registraturze wolne do przejrzenia; kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tut. c. k. notaryusza p. Włodzimierza Lewickiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 15 września 1895.

L. 29'00 (8297 2-3)

C. k. Sąd powiat. miejs deleg. Tarnowski podaje do wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy Oszczędności w sumie 55 zł 68 ct. z nale zytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh 115 ks. grunt gm kat Zaczernie objętej Wojciecha Gasiciela własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 14 stycznia 1896 i 14 lutego 1896 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 611 zł. 80 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowana cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 61 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko deleg. Tarnów, dnia 14 października 1895.

L. 10069 (8357 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Momidłowskiego przeciw Antoniemu Matyaszkowi względnie tegoż masie spadkowej i Janowi Matyaszkowi w kwocie 300 zł z pn. odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie w dniu 10 stycznia 1896 i w dniu 7 lutego 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 10/24 części realności l. k. 41 lwh. 36 ks. grunt. gm. kat. Rzeszów przez publiczną licytacyę.

Cena wywołania 1969 zł. 56 ct., wadyum 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Rzeszów, 31 października 1895.

(8394 1-3)

Magistrat miasta Przeworska ogłasza, że w dniu 11 grudnia br. przed południem odbędzie się publiczna licytacya celem wydzierżawienia prawa poboru dodatków gminnych 50 prc. do podatku konsumcyjnego od wódki i 40 prc. od piwa.

Cena wywołania ad 1. 3500 zł., ad 2. 1500 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w Magistracie.

Przeworsk, 1 grudnia 1895.

zast. Burmistrza

D. Zborowski.

L. 10695 (8383 1-2)

C. k Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tow. zal i kred. w Rzeszowie w kwocie 230 zł. aw. z pn. odbędzie się w dwóch terminach dnia 10 stycznia 1896 i 7 lutego 1896 o godz. 9 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/8 części sumy 4000 zł. w stanie biernym realności lwh. 95 ks. gr. gm. Rzeszów na rzecz Chaji Axt intabulowanej.

Cenę wywołania stanowi suma 575 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Rzeszów, 7 listopada 1895.

L. 8812 (8384 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, że dnia 13 stycznia 1896 i dnia 14 lutego 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 77 gm. Suchy grunt objętej, Kazimierza Leżaka własnej na rze z Tow. zal. w Dąbrowie celem zaspokojenia sumy 100 zł.

Cena wywołania 206 zł. 62 ct.

Wadyum 20 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorom niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Szanzer w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 24 października 1895.

L. 4506 (8302 1-3)

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę 14/16 części realności pod n. 521 w Kętach położonych, Maryi Datner własnych w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 23 stycznia 1896 i 27 lutego 1896 każdym razem o godz- 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 43 zł. 75 ct..

Wadyum 4 zł. 38 ct

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 15 sierpnia 1895.

L. 7895 (8336 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nadwórnie położonej wedle wyk. hipot. 156 teiże gminy Nadwórna dłużnika Izaka Kerna własnej na zaspokojenie pretensyi M jż sza Trauba w kwocie 500 zł. w dniach 15 stycznia 1896 i 26 lutego 1896 każdym razem o godzinie 10 z rana a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim i poniżej takowej.

Cena szacunkowa 3058 zł., wadyum 305 zł. 80 ct.

Nadwórna, 30 września 1895.

Konkursa.

L. 1696 (8283 3-3)

Niniejszem rozpisuje się ponownie Konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego Rybotycze z siedzibą w Rybotyczach, obejmującego 18 gmin z ludnością 9972 na obszarze 164·2 klm. z płacą roczną 700 zł. i ryczałtem na koszta podróży służbowej 300 zł. aw.

Kompetenci wykazać się mają:

1. poświadczeniem fizycznej zdolności,
2. prawem obywatelstwa austryackiego,
3. dyplomem doktora medycyny uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,
4. świadectwem moralności,
5. znajomością języków krajowych i 2 letnią praktyką w zawodzie lekarskim.

Lekarz okręgowy winien będzie utrzymywać aptekę domową.

Stabilizacya nastąpi dopiero po roku nienagannej służby.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego do 20 grud. 1895.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dobromil, 13 listopada 1895.

L. 3079 (8322 3-3)

Z dniem 1 stycznia 1896 nadaną będzie posada kancelisty Rady powiatowej w Chrzanowie. Do posady tej przywiązaną jest pensya w kwocie 600 zł., dodatek aktywalny 120 zł. roczn e, tudzież prawo do 6 pięcioleci po 30 zł. i prawo do emerytury. Nadaną ona zostanie prowizorycznie na rok, po upływie którego nastąpić może stabilizacya.

Podanie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Chrzanowie w terminie po dzień 15 grudnia 1895.

Z Wydziału Rady powiatowej.

w Chrzanowie, dnia 22 listopada 1895.

L. 1313 (8282 3-3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu Zaleszczyckim ogłasza się konkurs:

A. Przy szkole 5-klasowej żeńskiej w Zaleszczykach na dwie posady nauczycielek starszych z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie i na jedną posadę nauczycielki młodszej z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

O posady nauczycielek starszych ubiegać się mogą kandydatki z egzaminem do szkół wydziałowych, lub kandydatki z patentem kwalifikacyjnym nauczycielskim, które ukończyły kurs rysunkowy przy szkole przemysłowej a względnie kurs robót przy szkole wydziałowej we Lwowie lub Krakowie, wreszcie kandydatki mające uzdolnienie udzielania nauki języka niemieckiego v szkołach z językiem wykładowym niemieckim

B. Przy szkole 5-klasowej męskiej w Zaleszczykach:

1. na jedną posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

2. na jedną posadę ks. katechety rzym. kat. i jedną posadę ks katechety gr. katol. z płacą po 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

O posadę pod 1. wymienioną ubiegać się może kandydat z patentem [illegible]nym nauczycielskim, który ukończył kurs rysunkowy przy szkole przemysłowej; o posady zaś ks. ks. katechetów mających obowiązek udzielania nauki religii w szkole 5-klasowej męskiej i żeńskiej, ubiegać się mogą księża świeccy lub zakonni kanonicznie ordynowani.

C. Przy szkole 4 klasowej mieszanej w Tłustem na jedną posadę nauczyciela (nauczycielki) starszego z płacą 450 zł i 10% dodatkiem na mieszkanie i jedną posadę nauczyciela (nauczycielki) młodszego z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

D. Przy szkołach dwuklasowych mieszanych 1. w Sinkowie, 2. w Nowosiółce[?]kost. 3. w Uhryńkowcach. 4. w Winiatyńcach po jednej posadzie nauczyciela (nauczycielki) młodszego z płacą po 300 zł.

5. w Uściecżku posada nauczyciela (nauczycielki) młodszego z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

E. Przy szkołach jednoklasowych mieszanych z płacą 300 zł. wolnem mieszkaniem i użytkiem jednego morga pola: 1. w Bedrykowcach, 2. Błyszczance, 3. Dupliskach, 4. Hlinkowcach, 5. Holihradach, 6. Hołowczyńcach, 7. Kościelnikach, 8. Koszyłowcach, 9. Kułakowcach, 10. Kołodróbce. 11. Lataczu, 12. Lisowcach, 13 Milowcach, 14. Myszkowie, 15. Pieczarnej, 16. Słonem, 17. Swierzkowcach, 18. Szutromińcach. 19. Szypowcach, 20. Szczytowcach, 21. Zazulińcach, 23. Żeżawie.

F. Przy szkołach jednoklasowych z płacą, emolumentami i wolnem mieszkaniem: 23. w Chmielowej płaca 298 zł. i jeden morg pola, 24. w Dobrowlanach płacą 290 zł. i $3^1/_2$ morgów pola, 25. w Iwaniu płaca 278 zł. i $4^1/_2$ korca zboża.

W szkołach pod A. B. C. wymienionych jest język wykładowy polski, zaś we wszystkich innych ruski.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe oraz tabelę kwalifikacyjną, wykaz służby nauczycielskiej ewentualnie dekret wymiaru wkładki emerytalnej, należy wnosić za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach w terminie do 31 grudnia 1895.

Podania spóźnione lub nieudokumentowane należycie nie będą uwzględnione.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej w Zaleszczykach, dnia 20 listopada 1895.

Kierownik c. k. Starostwa i Przewodniczący.

L. 8883 (8377 1-3)

Przy sądach kolegialnych I instancyi okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego systemizowano piętnaście nowych posad sekretarzy rady w VIII randze a mianowicie:

przy sądzie krajowym w Krakowie, sześć,

przy sądzie obwodowym w Tarnowie cztery,

przy sądzie obwodowym w Rzeszowie dwie,

zaś przy sądach obwodowych w Nowym Sączu, Wadowicach i Jaśle po jednej, za równoczesnem zwinięciem takiejże samej liczby posad adjunktów sądów kolegialnych.

Celem obsadzenia tych nowo systemizowanych posad sekretarzy rady, ewentualnie wskutek tego opróżnić się mogących posad sędziów powiatowych, rozpisuje się niniejszem konkurs z tym wyraźnym warunkiem, że przy pierwszem obsadzeniu zamianowani na nowo systemizowane posady, obowiązani będą w swych dotychczasowych miejscach służbowych (sąd kolegialny lub powiatowy) z poborami VIII rangi, dodatkiem aktywalnym jednak tylko w wysokości dla dotychczasowego miejsca służbowego ustanowionej, bez prawa do żądania dyet i zwrotu kosztów późniejszego przesiedlenia się tak długo pozostać, aż i h pełnienie służby przy dotyczącym sądzie kolegialnym umożliwionem zostanie przez opróżnienie zwinąć się mających posad adjunktów sądowych.

Podania o wyż wymienione nowo systemizowane posady sekretarzy rady ewentualnie o opróżnić się mogące posady sędziów powiatowych. wnosić należy w przepisanej drodze do 23 grudnia 1895 do Prezydyów odnośnych sądów kolegialnych.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 1 grudnia 1895.

L. 1601 (8343 2—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posady stałych nauczycieli przy szkołach ludowych, mianowicie:

1. W 6 klasowej szkole męskiej i 5 klasowej szkole żeńskiej w Trembowli, po jednej posadzie nauczycieli religii dla młodzieży obrządku rzym. kat. z płacą 600 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

2. Posada młodszego nauczyciela przy 6 klasowej szkole męskiej w Trembowli z płacą 360 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

3. W 3 klasowej szkole mieszanej w Kobyłowłokach posada nauczyciela kierującego z płacą 300 zł. i 50 zł. dodatek za kierownictwo i wolnem mieszkaniem, tudzież posada starszego nauczyciela ewentualnie i młodszego z płacą 300 zł.

4. W 4 klasowej szkole mieszanej w Łoszniowie posada starszego nauczyciela, tudzież i ewentualnie dwie posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.

5. Posady samoistnych nauczycieli w szkołach 1 klasowych z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem: w Boryczówce, Brykuli nowej, Małowie, Mogilnicy starej i Skomoroszu.

6. Posady młodszych nauczycieli w szkołach 2 klasowych z płacą 300 zł. w Chmielówce, Darachowie, Hleszczawie, Iławczu, (25 zł. na mieszkanie) Iwanówce, Mogilnicy nowej, Romanówce, Janowie (10 prc. dodatkiem na mieszkanie) Strusowie (10 prc. dodatkiem na mieszkanie)

Od kandydatów na posady nauczycieli religii wymaga się kwalifikacyi wymienionej w § 3 ustawy szkolnej krajowej z dnia 1 grudnia 1889 Nr. 71 gdzie są i bliżej okreslone ich obowiązki, zaś od kandydatów na inne posady kwalifikacyi do szkół ludowych pospolitych z językiem polskim i ruskim, nadto przy szkołach 3 i 4 klasowych kwalifikacyi z języka niemieckiego.

O posady nauczycieli świeckich z wyjątkiem przy szkole 6 klasowej męskiej w Trembowli mogą kompetować i nauczycielki.

Podania zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli do 31 grudnia 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Trembowla, d. 12 listopada 1895.
C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 1435 (8341 3—3)

Celem obsadzenia posady c. k. strażnika cywilno-policyjnego w etacie tutejszej c. k. Dyrekcyi Policyi z płacą rocznych 360 zł. i dodatkiem aktywalnym rocznych 90 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 stycznia 1896.

Posada ta zastrzeżoną jest w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 d. p. p. w pierwszym rzędzie wysłużonym podoficerom.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania za pośrednictwem swej przełożonej Władzy a jeżeli nie służą czynnie bezpośrednio i w powyżej oznaczonym terminie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie dołączając: świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, przez lekarza rządowego wystawione, tudzież dowody znajomości języków polskiego, ruskiego i niemieckiego a wysłużeni podoficerowie nadto certyfikat, stwierdzający ich uprawnienie do ubiegania się o tę posadę.

Lwów, 1 grudnia 1895.
C. k. Radca Dworu i Dyrektor Policyi.

L. 106675 (8390 1—3)

Kundmachung.

Aus der Hersch Barrach'schen Stiftung ist vom Studienjahre 1895/96 an ein, eventuell zwei Stipendien jährlicher je 158 fl. an einen studierenden Israeliten zu verleihen.

Unter den Bewerbern haben jene, welche mit dem am 29 Mai 18 5 in Wien verstorbenen Stifter Hersch Barrach verwandt oder aus Galizien gebürtig sind, den Vorzug.

Die Bewerber um dieses Stipendium haben nebst dem Geburtsscheine, dem Dürftigkeitszeugnisse und dem Heimatscheine auch die Studienzeugnisse der beiden letzten Semester beizubringen, und wenn sie die Betheilung aus dem Titel der Verwandtschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter Hersch Barrach, beziehungsweise dem Vater desselben, Chaim Barrach, mittels eines mit den Original-Geburtsscheinen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Die sonach belegten Gesuche, welche nur dann der gesetzlichen Stempelpflicht nicht unterliegen, wenn sie mit einem legalen Armutszeugnisse belegt sind, sind bis spätestens 30 Dezember 1895 bei der k. k. n. ö. Statthalterei zu überreichen.

Wien, am 19 November 1895.
Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

L. 11603 (8393)

Posada naczelnika urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Brzeżanach z poborami IX klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie obwodowym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 20 grudnia 1895 do Prezydyum sądu obwodowego w Brzeżanach.

Lwów, 30 listopada 1895.

L. 11734 (8392)

Na mocy najwyższego upoważnienia systemizowano w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego 30 posad sekretarzów rady w VIII klasie rangi, za równoczesnem zwinięciem tyleż posad adjunktów sądów kolegialnych.

Z powyższej liczby nowo systemizowanych posad sekretarzów rady przypada:

na sądy krajowe:
1. we Lwowie 9 posad,
2. w Czerniowcach 4 posady,

zaś na sądy obwodowe:
1. w Kołomyi i Samborze po 3 posady,
2. Brzeżanach, Przemyślu, Stanisławowie i Złoczowie po 2 posady,
3. w Sanoku, Tarnopolu i Suczawie po jednej posadzie.

Ubiegający się o te posady, ewentualnie o posady sędziów powiatowych przez obsadzenie posad sekretarzów rady opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 20 grudnia 1895 do dotyczącego Prezydyum sądu kolegialnego.

Przytem się zauważa, że przy pierwszem obsadzeniu nowo systemizowanych posad sekretarzów rady, nowomianowani, będą obowiązani w swojej dotychczasowej siedzibie służbowej (sąd kolegialny lub powiatowy) z poborami VIII klasy rangi, a dodatkiem aktywalnym dla miejscowości w której służbę pełnią wyznaczonym, bez prawa żądania dyet lub zwrotu kosztów w swoim czasie nastąpić mającego przesiedlenia, tak długo pozostać, dopokąd przeniesienie ich do dotyczącego sądu kolegialnego, przez opróżnienie ściągnąć się mającej posady adjunkta będzie umożliwionem.

Lwów, 2 grudnia 1895.

L. 2389 (8389 1—3)

Wydział Rady powiatowej Lwowskiej rozpisuje konkurs na dwie posady akuszerek okręgowych z siedzibą w Winnikach i w Nawaryi do objęcia do 1 stycznia 1896 r.

Podania wnosić należy do 15 grudnia 1895 r. do biura Rady powiatowej we Lwowie ul. Pańska 21 z dołączeniem następujących dokumentów:

1. Metryki chrztu na dowód, że kandydatka nie przekroczyła 40 lat wieku,

2. dyplomu rządowego, upoważniającego do wykonywania praktyki położniczej.

Akuszerka okręgowa obowiązaną jest w przydzielonym okręgu nieść pomoc każdej kobiecie rodzącej do której wezwaną zostanie; ubogim bezpłatnie.

Wynagrodzenie akuszerki okręgowej wynosi 100 [sto] zł. rocznie, płatne w ten sposób, iż 50 zł. rocznie, czyli po zł. 12 ct. 50 wa. będzie pobierała z kasy Rady powiatowej jako stałą pensyę w kwartalnych ratach z dołu, zaś drugich 50 zł. w miarę rzeczywiście niesionej pomocy ubogim kobietom przy porodach licząc po 1—2 zł. od porodu.

W myśl rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z 30 sierpnia 1892 l. 67596 jest gmina obowiązaną jeżeli odległość mieszkania rodzącej jest większą, jak trzy kilom., dostarczyć akuszerce okręgowej podwody.

Podania wnosić należy do 15 grudnia 1895 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Lwów, 30 listopada 1895.

Wyroki prasowe.

L. 25565 (8379)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść artykułu z napisem: „La soif du divin" szkic napisał Muncki (str. 52—60) umieszczonego w piśmie drukowem „Kalendarz robotniczy na rok 1896" rocznik V Kraków członkami W. Korneckiego, nakładem redakcyi czasopisma „Naprzód" w Krakowie i „Nowy robotnik" we Lwowie za wiera przedmiotową istotę zbrodni obrazy religii z § 122 lit. d. uk. i rozszerzanie inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, 28 listopada 1895.

L. 25562 (8378)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść utworów z napisem:

1. Nóżka (str. 172),

2. Facecye autentyczne w ustępie ostatnim poczynającym się od słów „Paryski Eclair" a kończącym się słowami „akuszerką" str 173),

3. Wszystko w porę (str. 181),

4. Bobo (str. 184),

5. Poczciwi mężowie (str. 184), zamieszczonych w Nr. 22 czasopisma „Humorysta" z daty Kraków, 25 listopada 1895 zawiera przedmiotową istotę występku z § 516 uk. i rozszerzanie inkryminowanych artykułów zostaje wzbronione.

Kraków, 28 listopada 1895.

Księgi gruntowe.

L. 7928 (8315 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie przedsięweźmie w dniu 15 stycznia 1896 o godz. 9 przedpołudniem dochodzenia w celu uzupełnienia księgi gruntowej gminy kat. Sokołów przez wciągnięcie do niej parceli budowl. 803 dotąd żadnym wykazem hip. nie objętej stanowiącej realność pod lk. 597 w Sokołowie w posiadaniu Borucha i Maryem Simy Wurzlowej się znachodzącą.

Z tego powodu wzywa każdego, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, aby się w Sądzie tutejszym na terminie powyższym zgłosił i wszystko co uzna za potrzebne do wyjaśnienia i ochrony praw swoich przytoczył.

Operat dochodzeń złożony zostanie po terminie w tut Urzędzie ksiąg gruntowych do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości sporządzić się mającego arkusza posiadania wnieść na leży w Sądzie tut. ustnie lub piśmiennie przed dniem 19 lutego 1896, w dniu tym bowiem o godz. 9 przedpołudniem w razie wniesienia zarzutów przedsięwzięte będą dalsze dochodzenia.

Sokołów, dnia 27 marca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 24557 (8292 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schleimera, że na prośbę pierwszego galicyjskiego Towarzystwa zaliczkowego dla przemysłu i związek wierzycieli w Stanisławowie, wydano przeciw niemu i innym dnia dzisiejszego nakaz solidarnej zapłaty sumy wekslowej 287 zł. 98 ct. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Sokalowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 9 listopada 1895.

L. 19559 (8286 3—3)

C. k Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima El nera na prośbę S. Viertel wydano przeciw niemu tus. uchwałą z dnia 23 listopada 1895 l. 19559 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. aw. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Peipera z zastępstwem adw. dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 23 listopada 1895.

L. 19560 (8287 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera że na prośbę S Viertel wydano przeciw niemu tus. uchwałą z dnia 23 listopada 1895 l. 19560 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 23 listopada 1895.

L 26930 (8279 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem że Pan Edward Suchardа c k notaryusz w Podbużu wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 września 1895 l. 17176 przeniesiony go na urząd c. k. notaryusza w Chodorowie z dniem 30 listopada 1895 z urzędowania w Podbużu ustępuje, a dnia 3 grudnia 1895 urzędowanie w Chodorowie obejmuje.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

L. 9488 (8309 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Popowicza, że przeciw niemu wniósł Mojżesz Reichenthal skargę de praes 18 października 1895 l. 9488 o zapłatę 150 zł, że kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Wańczyka z Przychojca i że do obrony wyznaczono termin na dzień 11 grudnia 1895.

Wzywa się zatem tegoż niewiadomego z życia i miejsca pobytu, aby swemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub sobie innego zastępcę ustanowił gdyż zie skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 28 października 1895.

L. 17651 (8296 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Sarę Laub, iż Henryka Broczyner wytoczyła przeciw niej pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 50 zł. w. a. że termin do rozprawy na dzień 17 grudnia 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono z kuratorem dla tejże adw. dr. Jakóba Urberalla ustanowiono.

Rzeszów, 17 listopada 1895.

L. 10199 (8330 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Pańka, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu dnia 3 lipca 1895 pozew o 93 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 grudnia 1895 wyznaczono, dlań zaś kuratorem dr. Flakowicza adwokata w Sanoku ustanowiono.

Sanok, 15 sierpnia 1895.

L. 10202 (8331 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej-delegowany zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Banasiewicza i Władysława Pawińskiego, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło dnia 3 lipca 1895 l. 10202 pozew o 110 zł. 65 zł. z pn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 grudnia 1895 wyznaczono, dlań zaś kuratorem dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono

Sanok, 22 lipca 1895.

L. 10203 (8332 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej-delegowany zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Drozda, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło pod dniem 3 lipca 1895 l. 10203 pozew przeciw niemu o 248 zł. 2 ct. wa.. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 grudnia 1895 wyznaczono, dlań zaś kuratora w osobie dra Flakowicza adwokata w Sanoku ustanowiono.

Sanok, dnia 22 lipca 1895.

L. 10915 (8316 2—3)

Zawiadamia się nieobecnego Franciszka Bołka z Borku wielkiego, że na pozew Józefa Paszkowskiego o 100 zł. wyznaczony został termin do rozprawy sumarycznej na dzień 5 grudnia 1895 o godz. 9 rano.

Kuratorem dlań ustanowiono dr. Ujejskiego w Ropczycach.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 17 sierpnia 1895.

(8321 2—3)

Pan dr. Andrzej Kos adw. krajowy we Lwowie zamierza przesiedlić się z dniem 18 lutego 1896 do Delatyna.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 23 listopada 1895.

L. 7435 (8220 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle w sporze wekslowym Jakóba Osterjunga przeciw Meyerowi Bergerowi pto 550 zł. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Meyera Bergera kuratorem adw. dr. Pawłowskiego ze substytucyą adw. dr. Steinhausa w Jaśle i wzywa kuranda, aby dla strzeżenia swych praw udzielił kuratorowi informacyi lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie złe skutki samemu sobie przypisze.

Jasło, 23 listopada 1895.

L. 66316 (8214 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Józefowi Grabińskiemu, że przeciw niemu został dnia 19 października 1895 do l. 59056 na rzecz ck. uprzyw. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. wa. z pn.

Gdy miejsce pobytu Józefa Grabińskiego, nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Zygmunta Marynowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Aleksandra Schiera i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywamy zatem Józefa Grabińskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej następstwa zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 23 listopada 1895.

L. 24650 (8152 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Bogusza, iż w sprawie egzekucyjnej Benedykta Pochronia przeciwko niemu o 130 zł ustanowiony dla niego został kurator w osobie adw. dr. Mieczysława Gałeckiego z Tarnowa.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Tarnów 22 października 1895.

L. 18624 (8199 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Gizeli recte Gitli ze Stieglitzów Haberowej, względnie Chiela Stieglitza przeciw Hermanowi Haberowi z pobytu nieznanemu o zabezpieczenie częściowej sumy posagowej 1500 zł. z większej 4000 zł., dla Hermana Habera kuratorem adw. dr. Adolfa Ringelheima ustanowił.

Tarnów, 12 września 1895.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie

Zarząd masy konkursowej Leiby Rotha, kupca w Przemyślu, zawiadamia niniejszem, że cały zapas towarów i urządzenie sklepowe krydataryusza, ryczałtem naraz w drodze pisemnych ofert do dnia 17 grudnia 1895 u zarządcy masy wnieść się mających sprzedanym będzie. Poręczne wynosi 500 zł. w. a. Szczegółowe warunki przejrzeć można u rarządcy masy.

W Przemyślu dnia 1 grudnia 1895.

adw. dr. Stanisław Angerman,
zarządca masy konkursowej
Leiby Rotha

Konkurs 1407

na jedno miejsce funduszowe w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia u św. Kazimierza we Lwowie dla dziewcząt sierót, które bądźto obojga, bądź jedno z rodziców utraciły i znajdują się w wieku między 7 a 12 rokiem życia.

Podania zaopatrzone w świadectwo chrztu, metrykę śmierci obojga, ewentualnie jednego z rodziców, tudzież w świadectwa zdrowia i szczepionej ospy należy wnieść do komisyi ubogich chrześcian w pałacu Arcybiskupstwa łać. we Lwowie w terminie do 15 stycznia 1896.

Z Komisyi Instytutu ubogich chrześcian
Lwów dnia 30 listopada 1895
W zastępstwie JE. N. W. R. Prezesa:
X. Józef Weber w. r.
X. Gorazdowski.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Mielcu.

Ogłoszenie

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Mielcu odbędzie się dnia 19 grudnia 1895 o godzinie 5 popołudniu w kancelaryi towarzystwa.

Porządek obrad:
Zmiana statutów towarzystwa.

Mielec dnia 2 grudnia 1895,
M. Horowitz

SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA
w Krakowie
poleca następujące nowe dzieła:

Antoniewicz Karol X. **Poezye Religijne.** Wydał X. Jan Badeni. Z licznemi winietami i portretem autora zł **1·50.**

— **Poezye różne** (treści świeckiej). Z portretem autora. Wydał X. Jan Badeni. zł. **1·50.**

Bąkowski Klemens. **Humoreski z życia prawniczego.** Dziewiętnaście tryskających dowcipem nowelek. **60** ct.

Fischer Zygmunt. c. k. inspektor rybactwa. **Przewodnik rybacki** dla właścicieli i dzierżawców rewirów. **50** ct.

Karwcki J. **Jak to in illo tempore bywało.** Kartka z papierów familijnych 18 wieku. **25** ct.

Koźmian St. **Rzecz o roku 1863.** Tom I. zł. **2·50,** trwale oprawny **3** zł. Tom II 3 zł., oprawny zł. **3·50.** Tom III zł. 3 50, oprawny **4** zł. Całe dzieło broszurowane 9 zł. oprawne zł. **10·50.**

Kroże. Sprawozdanie naocznego świadka o przebiegu procesu. **40** ct.

Łoziński Bronisław. **Tłum,** Szkic socyologiczny. Studyum to nosi na sobie piętno oryginalności i głębokości zapatrywań, która cechuje wszystkie prace niepospolitego uczonego i pisarza. **60** ct. w oprawie **1** zł.

Margert. **Racławice. Matka. Św. Cecylia.** Obrazy sceniczne dla młodzieży zł. **1·50.**

— **Trzy doby dziejów naszych.** (Jadwiga. Królowa Korony polskiej. Unici). **zł 1·50.**

Pius IX. Wspomnienie o ukochanym Ojcu. W 4-ce, z 327 rycinami **20** ct.

Popowski Józef **Polityczne położenie Europy w końcu XIX. wieku.** Rozprawa ta opatrzona kolorową mapą Europy, Azyi, Afryki i Australii, zastanawia się nad siłą i wzajemnemi stosunkami mocarstw i dochodzi do wniosku, że największą groźbą dla przyszłości Europy jest Rosya, największą zaś rękojmą pokoju trójprzymierze. **60** ct.

Przywódcy socyalistyczni a ich moralne zasady. dla braci włościan i robotników. Cena **5** ct., 10 egzempl. pod opaską **60** ct., 50 egzempl. z przesyłką zł. **2.50.**

Rodziewiczówna Marya. **Z głuszy.** Pełen poezyi cykl nowel. złr. **1·60** w staran. oprawie **2** zł.

Sewer. **Na szerokim świecie.** Powieść na tle stosunków spółczesnych. zł. **1·80,** w ozdobnej oprawie zł. **2·20.**

— **Starzy i młodzi.** Powieść. zł. **2,** w ozdobnej oprawie zł. **2.50.**

Tarnowski Stanisław. **Chopin i Grottger.** Dwa szkice **50** ct.

— **O dramatach Schillera.** (Zbójcy, Fiesco, Kabale und Liebe. Don Carlos, Wallenstein, Marya Stuart, Dziewica Orleańska, Braut von Messina, Wilhelm Tell, Fragmenta, Zakończenie). zł. **2,** opraw w półskórek zł. **3·50.**

Tarnowski Stanisław. **Studya do dziejów literatury polskiej XIX. wieku.** 2 zł, w półskórek francuski **3** zł.

— **Studya polityczne.** 2 tomy. zł. **1·80,** w opr. płocien. **3** zł., w półskórek **4** zł.

Weyssenhoff Józef. **Z Grecyi.** (I. Dziennik z podróży II Wiersze z podróży) zł. **1·50.**

Wężyk Franciszek **Powstanie Królestwa Polskiego w roku 1830/31** Z portretem autora zł. **2 50.** w oprawie **3** zł.

Witkowski Stanisław dr. **Nowe odkrycia w dziedzinie muzyki greckiej.** **30** ct

Wodzicka z Potockich Teresa **Historya Polski dla dorastającej młodzieży.** Część I. zł. **2 40,** w ozdob. oprawie 3 zł Część II. 2 zł., w ozdob. oprawie **zł 2 60.**

Windakiewicz St. dr. **Mikołaj Rej z Nagłowic.** Wyczerpujące to studyum, obejmujące nietylko literacką działalność Reja, ale i jego dokładny życiorys zł. **1 20.**

Wystawa powszechna kraj. we Lwowie w r 1894. Wydanie „Przeglądu polskiego.“ 27 arkuszy ścisłego druku, każdy dział opracowany przez znawców. **3** zł.

Żmigrocki Michał dr. **Auxiliary, czyli sto kilkadziesiąt kongresów,** odbytych w czasie wystawy w Chicago. **80** ct.

Babireckiego Jana **Mapa Rzeczypospolitej polskiej** z przydaniem kart trzech podziałów, Ks. Warszawskiego, Okręgu Miasta Krakowa i dzisiejszego podziału ziem polskich. **Karta** ta in folio, nader starannie w 5 kolorach wykonana przez najznakomitszy zakład kartograficzny, jest pierwszą dokładną i uwzględniającą wszystkie postępy teraźniejszej kartografii mapą Polski. Autor uwzględnił wszystkie najnowsze badania i zasięgał opinii fachowych badaczy. Karta podaje także wszystkie miejscowości ościennych państw, pamiętne wypadkami historycznemi, lub które oręż polski dosięgał i te wioski, które rok 1831 i 1863 krwawemi ślady naznaczył. Stosunki oro i hydrograficzne z rzadką dokładnością uwzględnione, a pod względem czytelności mapa ta niema równej między polskimi wydawnictwami kartograficznemi Całość złożoną w formacie 8-ki, zdobi okładka opatrzona herbem Polski t. zw. Zygmuntowskim, wykonanym w kolorach. Cena zł. **1 20** Podklejana starannie, złożona, lub dla do zawieszenia, zł **1 80.**

Mapa rybna, przedstawiająca przegląd rozsiedlenia ryb w wodach Galicyi według dorzeczy i krain rybnych, zestawił prof. dr M. Nowicki folio **2,** zł.

W każdej księgarni na składzie.

Z Najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

Bogato uposażona, a przez c. k. Dyrekcyę loteryi gwarantowana

XXX. LOTERYA PANSTWOWA

dla celów dobroczynnych cywilnych.

3.135 wygranych w ogólnej kwocie **170.000 złotych,**

mianowicie:

1 główna wygrana na 60.000 zł. z 2 poprzednimi i 2 następnymi wygranymi po 500 zł., 1 wygrana na 30.000 zł. z 1 poprzedniem i 1 następnem wygranem po 250 zł., 2 wygrane na 10 000 zł., 10 wygranych na 1.000 zł., 15 wygranych po 500 zł., 100 wygranych po 100 zł., nareszcie wygrane ze seryj w łącznej kwocie 30.000 zł.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 19 grudnia 1895.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Bliższe szczegóły zawiera plan gry, który wraz z losami w oddziale dla loteryj państwowych, miasto, Riemergasse nr. 7, II piętro, Jakoberhof, tudzież w licznych miejscach sprzedaży losów bezpłatnie otrzymać można.

Losy przesyła się franko.

Wiedeń, we wrześniu 1894.

Z c. k. Dyrekcyi loteryj państwowych.
Oddział loteryi państwowej. 1227

Filia składu nafty
ulica Czarnieckiego
L. 1.

R. DITMAR

Sprzedaje najlepszą niezapalną, bez żadnych domieszek rozmaitych olejów, **Naftę,** od tylu lat znaną z dobroci i bezpieczeństwa Szan. P. T. Publiczności, po najumiarkowańszych cenach.

Dostawę do domu uskuteczniam od **pięciu liter** bez żadnego osobnego wynagrodzenia.

Na żądanie szanownej Publiczności zaprowadziłem sprzedaż asygnat na naftę w składzie lamp przy placu Maryackim l. 9, za okazaniem których wydają naftę składy moje: w handlach win i delikatesów WW. PP. **Stanisława Markiewicza, Musiałowicza i Janika, Alberta Szkowrona, St. Wojciechowskiego.** 1215

ul. Sobieskiego 1, ul. Czarnieckiego 1.
R. Ditmar, Lwów.

C. k. austr. koleje państwowe.

L. 44756 (8373 1—2)

Rozpisanie konkursu.

Celem obsadzenia jednej posady aspiranta geometry z rocznem adjutum 600 zł. aw. przy c. k. Dyrekcyi ruchu kolei żelaznych w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Po przebyciu jednorocznej praktyki i po złożeniu przepisanych egzaminów służbowych kandydat osiąga posadę stałą asystenta z roczną płacą 500 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 240 zł. aw., tudzież z prawem posuwania się w płacy o 100 zł. co dwa lata.

Podania zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. tudzież świadectwami nieprzekroczonego wieku 35 lat, obywatelstwa austryackiego, moralności, ukończenia szkół średnich i złożenia rządowego egzaminu na geometrę ewidencyjnego, należy wnieść do c. k. Dyrekcyi ruchu kolei żelaznych w Stanisławowie.

Kandydaci, którzy wykażą się mogą ukończonemi studyami technicznemi otrzymują przy nominacyi na asystenta odrazu płacę 600 zł. i dodatek na mieszkanie, a kandydaci, którzy oprócz studyów technicznych wykażą wyższe praktyczne kwalifikacye, otrzymują przy nominacyi na asystenta płacę 700 zł. i dodatek na mieszkanie.

Stanisławów, dnia 29 listopada 1895.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei żelaznych w Stanisławowie.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4 prc. listy hipoteczne koronowe,	**4½ prc. pożyczkę krajową galic.**
4½ prc. listy hipoteczne.	**4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.**
5 prc. listy hipoteczne premiow.	**4 prc. pożyczkę propin. galicyjską**
4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.	**5 prc. pożyczkę prop. bukowińską**
4½ prc. listy Banku krajowego.	**4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej**
4 prc. listy zast. Banku krajowego.	**4½ prc. pożyczkę propin. węg.**
5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.	**4 prc. węg. obligacye indemniz.**

i wszelkie renty austryackie i węgierskie,

które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 869

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.